

**WYDAWNICTWO BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW
SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W WILNIE**

[Mycielski Andrzej dr. doc.]

TEORIA USTROJU PAŃSTW

SKRYPT

NA PRAWACH RĘKOPISU

ODBITO W SEKCJI LITOGRAFICZNEJ KOŁA PRAWNIKÓW STUD. U.S.B.

WILNO ○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○ 1937

19-1537

0,20

////////////////////////////////////

Wydawnictwo Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Nauk
Politycznych w Wilnie.

Wydawnictwo Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Nauk
Politycznych w Wilnie.

[Mycielski Andrzej dr. doc.]

TEORIA USTROJU PAŃSTW.

TEORIA UST skrypt

skrypt



Odbito w Sekcji Litograficznej Koła
Prawników, Stud. U.S.B.

////////////////////////////////////

Wilno.....1937 rok.



62961

TEORIA USTROJU PAŃSTW. =====

Nauka o państwie dzieli się na 2 części:

1. Nauka o państwie z punktu widzenia społecznego,
2. Nauka o państwie z punktu widzenia prawnego.

W pierwszym wypadku państwo traktuje się jako zjawisko społeczne;
w drugim wypadku państwo traktuje się jako zjawisko prawne.

Zajmiemy się pierwszą częścią.

Naukę tę tworzą subiektywne zdarzenia. Punkt widzenia społeczny jest nie tylko społeczny, ale i polityczny.

Na nim opiera się nauka o powstawaniu, przeobrażaniu się i upadku państwa. Punktem wyjścia tej nauki jest pojęcie istoty samego państwa.

Państwo jest tu czymś realnym, jest pewną wielkością faktów w przestrzeni i czasie. Ale na tym nie koniec.

Pojmowanie istoty państwa wykazuje nie raz wielką rozbieżność.

Według niektórych teorii - istnienie państwa stoi całkowicie poza człowiekiem, nie jest teorią, myśleniem, ale faktem.

Takim faktem, o tym teoria nie mówi. Fakt, uznany za państwo musi być natury psycho - fizycznej. Niektórzy nie widzą w państwie zwykłego faktu, lecz pojmują je jako pewien status civilis, w doróżnieniu od status naturalis.

Jednak te teorie niezupełnie są słuszne.

Odmiennymi są teorie, u t o ż s a m i a -
j ą c e państwo z jednym z jego e l e m e n -
t ó w.

I/. Najpowszechniejszą jest tu teoria, utożsamiająca pojęcie państwa, z pojęciem l u d u lub w ł a d z y. Powstania tej teorii należy szukać w głębokiej starożytności. Na niej opierają się

też i nowożytnie teorie o suwerenności ludu. Ludowa napozór zrozumiała rzeczywistość - daleka jest od tego, żeby być sumą tworzących je jednostek.

II/ Drugi pogląd identyfikuje państwo z w ł a d z ą, czy też z r z ą d e m.

Ta teoria jest wynikiem dawnych zapatrywań absolutystycznych.

H O B B E S twierdzi, państwo jest synonimem panującego. Koncepcja ta jest zwykłą abstrakcją. Gdyby to przyjąć, w takim razie, ze śmiercią władcy musiałaby zniknąć ciągłość państwa. Zwracam uwagę na pogląd, który uważa państwo za T W O R O R G A N I C Z N Y.

III/ Teoria A N T R O P O M O R F I C Z N A jest z gruntu mylna. Uznaje ona organizm państwowy. Państwo nie jest jedynie składnikiem społecznym, bo w takim razie należałoby przyjąć, że społeczeństwo, czy też ludzkość również jest organizmem.

Teoria organiczna jest odwrótnością negatywem teorii I N D Y W I D U A L I S T Y C Z N E J. Nie może ona naukowo wyjaśnić tego, co nazywa organizmem. Nauka organiczna o państwie jest zwykle nie tyle nauką, co teorią polityczną. Stwarza ona pewne typy idealne państwa w celu stwierdzenia pewnych konkretnych stosunków w państwie.

IV/ Klasyczne pojmowanie państwa różni się zasadniczo od wszystkich tych poglądów. Aby móc poznać społeczne pojęcie państwa, należy zwrócić się zdaniem tej szkoły do ostatecznych składników Państwa.

Składnikami tymi są czyny albo samodzielne, albo następujące po sobie, mianowicie czynności ludzkie.

Państwo jest F U N K C J A, podstawę stanowią ludzie. Ostateczne siedlisko, pomimo różnych czynności, ma ono w mózgu. Jest to pojęcie takie same, jak pojęcie nauki, religii i t.p. Zjawiska te płyną z duszy ludzkiej i są pewną sumą aktów ludzkiego intelektu. Państwo zatem jest funkcją ludzkiej wspólnoty. Jego właściwy substrat stanowią stosunki woli ludzkiej. Składają się na nie ludzie słuchający, albo dający rozkazy, czyli, że są to stosunki pomiędzy poddanymi, a władcami.

Najważniejszym zadaniem jest połączenie wszystkich zjawisk w jedność. W tym celu trzeba

odwrócić podstawę, umożliwiając zespolenie w jedną całość, w pewną jedność indywidualnych stosunków woli.

J A K A MA BYĆ TA PODSTAWA ?

W/g Szkoły Klasycznej musi to być podstawa T E L E O L O G I C Z N A. Zjawiska społeczne przedstawiają się jako jedność. Procesy biologiczne powiązane ze sobą pod postacią jedności, przedstawiają się nam jako teleologiczna jedność. Jedność państwa jest niczym innym, jak jednością teleologiczną, jednością celów. Im bardziej trwałe będą te cele, tym bardziej wydatnia się spoistość państwa. Spoistość jednak musi znaleźć jakiś wyraz zewnętrzny, a tym wyrazem jest O R G A N I Z A C J A, mianowicie powołanie pewnych osób do wykonywania czynów tym celom służących.

Państwo tak wzięte jest teleologiczną jednością Z W I Ą Z K O W ą. Jedność ogranicza się wyłącznie do celu związku. Jednostka zaś jest z jednej strony częścią składową związku, z drugiej czymś wolnym od więzów społecznych. Intensywność związku będzie różna, zależnie od celu, któremu związek służy. Największa intensywność będzie w związku - państwo, to państwo ma cele stałe, wskutek czego stanowi najlepszą organizację. Od należenia do państwa, pojętego jako związek, nikt niema możliwości usuwać się, państwo może nawet siłą zmusić do pozostania w tym związku.

I/ Areną związku państwowego jest pewna P O W I E R Z C H N I A Z I E M I.

Państwo jest z reguły pewną jednością związkową osiadłych ludzi. Samo jednak posiadanie areny przestrzennej nie wystarcza, aby całkowicie wyczerpać pojęcie państwa.

II/ Poza tym państwo musi mieć S W O - I S T ą W Ł A D Z ę i to władzę w/g Szkoły Klasycznej S A M O R O D N ą. Stosunki władcze straszcza się w panowaniu. Aby państwo mogło istnieć, musi panować.

Tę moc przeprowadzania swej woli, wbrew woli innych, posiada tylko państwo. Władza politycz-

na, to samo, co państwo. Źródłem wszelkiej władzy państwowej może być ono tylko samo. Jeżeli w jedności celów, powstałej na tle pewnej wielkości, jest pewna konieczność, to niemniej będzie koniecznością odniesienie woli organu do woli tejże jednostki.

Po zapoznaniu się z klasyczną definicją, przejdźmy do innego zagadnienia.

U Z A S A D N I E N I E P A Ń S T W A. =====

Każdy człowiek zmuszony sobie zadać pytanie, poco istnieje państwo?

Dlaczego jednostka musi ponosić ofiary na rzecz państwa?

Odpowiedzi na te pytania daje nam nauka o uzasadnieniu państwa. Odpowiedzi tego typu powstają na gruncie nie tego, co jest, ale tego, C O B Y C P O W I N N O.

Rzecz prosta, są one praktycznej natury, stanowią podstawę do politycznego badania państwa, podtrzymywania lub zmiany tego ustroju.

Innego typu jest A N A R C H I Z M, głoszący, że możliwe jest istnienie społeczeństwa bez państwa.

KONIECZNOŚĆ ISTNIENIA PAŃSTWA :

I/ konieczność R E L I G I J N A

II/ " F I Z Y C Z N A

III/ " P R A W N A.

Ad I. - To popiera teoria teologiczna. Państwo istnieje z woli Boga i każdy musi poddać się Jego woli.

Pogląd ten był brany od czasów starożytnych. Dawniej przeciwstawiano pojęcie C I V I T A S D E I pojęciu C I V I T A S T E R R A E.

Doktryna A U G U S T Y A Ń S K A panuje niepodzielnie w średnich wiekach, ale i dziś ma licznych zwolenników, zwłaszcza wśród protestantów.

Ad 2. - Tu istnienie państwa tłumaczy się panowaniem silniejszego nad słabszym. Państwo jest taką samą siłą przyrody, jak i inne panujące w przyrodzie siły i potęgi.

Państwo jest czymś, czego jednostka omiąć nie może.

Ta teoria jest przeciwstawieniem nauki teologicznej. O ile według doktryny tej t.j. teologicznej jednostka musi poddać się woli Boga, tu musi poddać się prawom przyrody. Ta teoria nie jest nowa, w Grecji hołdują jej S O F I S T I C I. Państwo to instytucja wyzysku S Ł A B Y C H przez S I L N Y C H. - /HOBBES, SPINOSA, SOCJALIZM/.

Powiązane społeczeństwo jest państwem, które jest rzeczywistym narzędziem ściskania niektórych klas społecznych. Teoria władzy posiada pewne poparcie w historii. Proces historyczny powstania państwa wyjątkowo odbywał się bez przemocy. Lecz trzeba pamiętać, że cała teoria władzy polega na uzasadnieniu tego, co jest.

a/ Teoria ta jest przekonująca dla fatalistów. Nie przekona tych, którzy wierzą w możliwość osiągnięcia czegoś przez wysilek. Znajomość praw przyrody polegać winna na doświadczeniu, jemu jedynie musi być pozostawione sprawdzanie faktów, tym bardziej, że się zdarzały mylne prawa przyrody.

b/ Drugim brakiem tej teorii jest to, że ona zapomina, iż panowanie jest głównym czynnikiem psychicznym.

Ad 3. - Teoria prawna opiera ustrój państwa na porządku prawnym. Państwo jest to wytwór prawa. Teoria ta wychodzi z założenia, że istnieje P O R Z A D E K P R A W N Y, z którego wywodzi się państwo.

Historycznie rzecz biorąc władze państwowe mogły powstać 3-ko :

I. Na mocy prawa r o d z i n n e g o

II. " " " r z e c z o w e g o

III. Na mocy prawa k o n t r a k t u "UMOWA SPOŁECZNA"

W I/ wypadku będzie teoria władzy P A-
T R I A R C H A L N E J.

Jest to stapianie się rodziny w federacja.

W II/ wypadku władza P A T R I K O N I A-
L N A, (własność była wcześniej, niż państwo). Ta or-
ganizacja własności przybiera formę posiadania. Z
klasy rządzonej przechodzi się do klasy rządzącej,
do klasy władców.

Głównym brakiem tej teorii a/ jest usunię-
cie elementu ludzkiego na plan 2-gi. Nie może ona
wykazać porządku prawnego i ogranicza się do hipo-
tetycznego zakładania tego porządku.

W III/ wypadku jedynie umowa stanowi źród-
ło państwa.

Wyobrażenie, że oparte na umowie zjedno-
czenie ludzi stanowi załazek państwa, istniało w
starożytności, a właściwie w wiekach średnich. Feo-
dalizm sprzyja rozwinięciu tej teorii. Głoszą jak
HOBBS, a zwłaszcza ROUSSEAU. Popularność swą teo-
ria ta zawdzięcza temu, że powstanie państwa uważa
za wytwór rozumu ludzkiego. Daje się ona pogodzić z
każdym poglądem historycznym o powstaniu państwa.

a/ Błąd jest, leży w ujmowaniu samej istoty prawa,
wychodząc z hipotezy porządku prawnego /histor/
nie troszczy się o wykazanie istnienia tego po-
rządku.

NAUKA SZKOŁY KLASYCZNEJ. =====

Dowód istnienia konieczności państwa da-
je się według jej zdania wykazać na podstawie obser-
wacji świata i ludzi.

Dowód ten przeprowadzić się nie da dla
tych, którzy przeczą istnieniu świata i jego rozwo-
jowi.

Wszelka skuteczna działalność ludzka moż-
liwa jest w ramach pewnej organizacji. Jeżeli osiąg-

nięcie pojedynczych celów czasem jest niemożliwe, tym bardziej jest to niemożliwe względem celów ogólnych.

Jednostki mogą istnieć tylko w porozumieniu z innymi. Zupełny brak porządku prawnego byłby podstawą do panowania stosunku przemocy, do władzy naturalnej. Nieuniknionym następstwem z braku przymusu prawnego byłby stan "bellum omnium contra omnes," czyli anarchii. O tym nas uczy historia.

Powstanie państwa zbiega się z powstaniem prawa.

Państwo jest to P E W N A J E D N O Ś Ć
C E L Ō W.

Zatem uzasadnienia państwa można szukać w celu państwa. Zatem nauka musi szukać celu państwa. Nauka o uzasadnieniu państwa, jak mówiłem, stoi w ścisłym, bezpośrednim związku z nauką o celach państwa.

Przez długi czas dyskutuje się o teoretycznym punkcie widzenia co do celów państwa; dyskusja ta staje się specjalnie żarliwa w XIX w.

NAUKA O CELACH PAŃSTWA MOŻE MIEĆ 3 ODREBNE OBLICZA:

1/ Cel państwa to właściwa racja instytucji państwowej na tle historycznych wydarzeń z punktu widzenia ogólnoludzkich zadań.

2/ Cel państwa jednostkowego w specyficznym historycznym rozwoju.

3/ Cel instytucji państwowej w pewnym określonym czasie dla jego członków.

Ad 1. Badanie ogólnego celu państwa istnieje od dawna, już od PLATONA. Z rozpowszechnieniem się pism św. AUGUSTYNA na cel ten zaczęła zwracać coraz większą uwagę.

Teoria teologiczna trwałe znaczenie zyskuje dzięki TEOZOFICZNEMU pojmowaniu świata. Nauka teoretyczna daje impuls nowoczesnym ideom rozwoju. Rezultat jednak idei rozwoju jest obosieczny.

W czasie bowiem swego rozkwitu pojęcia

ogólnego dobra państwa zostaje wyrugowane i zastąpione tezą BEZCELOWOŚCI państwa.

EMPIRYZM MYŚLENIA zaprzecza istnienia celów, dla organizmów poza nim samym. Jest to negacja celu. Taką samą negacją jest SWIATOPOGLĄD TELEOLOGICZNY.

Wartość państwa sięga poza swe istnienie i znajduje swe wytłumaczenie w historii. Filozofia dziejów nigdy nie zanika z dziedziny spekulacji.

Ad 2. Dowolna jest teoria o przedmiotowych SZCZEGÓLNYCH celach państwa. Według niej każde państwo miało i będzie mieć swój cel odrębny, zależnie od stanowiska historycznego i sądów. Przy tych sądach będzie się wysuwać czynności państwa.

Dla świadomości szerszego ogółu posiada ta teoria wielkie znaczenie, mianowicie:

Gdy idzie o stosunki międzynarodowe. Często się mówi o historycznej misji państwa, nie myśli się jednak o celach i siłach wyższych, ale o pewnych określonych interesach państwa, powstałych na podstawach jego historycznego położenia.

W ostrym przeciwieństwie do tych nauk o obiektywnych celach państwa, pozostaje kwestia SUBIEKTYWNEGO celu państwa w stosunkach OGÓLNYCH i JEDNOSTKOWYCH.

Ad 3. SUBIEKTYWNY CEL PAŃSTWA.

Uważanie rozwiązania tego za coś zbędnego jest pomieszczeniem 2 stanowisk: OBJEKTYWNEGO z SUBIEKTYWNYM /a więc proceder zbędny/. Państwo jest jednością celową, jednością teleologiczną.

Nauka wychodząc z tego założenia ma obowiązek wykazać cele państwa, wykazać, że złożoność zjawisk w państwie przedstawia się nam jako pewna jedność. Otóż istnienie takich celów wynika z tego, że życie państwa składa się z nieprzerwanego szeregu ludzkich czynów dyktowanych przez pewien cel.

Twierdzenie o bezcelowości istnienia państwa jest równoznaczne z pozba-

w i e n i e m g o w s z y s t k i e j c e -
l o w o ś c i .

Każde poczynanie natury zbiorowej jest wynikiem jakiegoś celu, z natury rzeczy zrozumianego.

Z państwem ma się rzecz podobnie.

Poznanie celu jest zadaniem ściśle SPEKULATYWNYM i NIEOSIĄGALNYM. Każda epoka odznacza się dążeniem do badania celów, choć one się zmieniają. Każde państwo, w każdym czasie jak się wydaje, posiada odrębne cele. Ale to nie jest słuszne, jakkolwiek natura ludzka jest różnorodna, jakkolwiek są różnorodne ludzkie cele, pomimo to one dają się ująć w pewne granice.

Najwyższy cel - to 1/ utrzymanie jednost-

kowego bytu i

2/ utrzymanie jednost-

kowego posiadania.

Środki do tych celów są różne i różne są cele, ale wszystkie one dążą do ostatecznego celu. Słusznym jest, że każde państwo dąży do tego ogólnego celu poprzez cele cząstkowe.

Poznanie tych celów jest konieczne. Czyta formalna definicja państwa nie da całkowitego obrazu państwa i nie da odróżnienia państwa od innego tworu. W praktyce poznanie celów państwa polega na tym, że dopiero dzięki niemu da się przeprowadzić psychologiczne i etyczne uzasadnienie państwa.

4/ konieczność psychologiczna,

5/ " etyczna.

Każda zmiana w prawodawstwie i organizacji państwowej musi znaleźć uzasadnienie w celowości. Każda zmiana ustawy musi oprzeć się na celach w państwie.

Stąd też przeciwiństwa w partiach politycznych wynikają z odmiennych zapatrywań na cele państwa. Jedynie z punktu widzenia celu państwa można wydawać sądy o WARTOŚCI lub BEZWARTOŚCI polityki danego państwa.

Wszelkie sądy polityczne są tylko teleologicznym wartościowaniem. Nie należy jednak faktu tego przeoczać; polityczna teleologia ma swoje granice: podobnie jak poznanie osiąga się nie tylko na podstawie logiki, tak samo i celów państwa

nie można poznać na podstawie DEDUKCJI.

Historia teoryj politycznych, to często historia zapatrywań autorów, zdaje się logicznych, ale nieraz relatywnych.

Poznanie celu państwa wskazuje na to, czego czynić nie należy i to negatywne oddziaływanie ma znaczenie wychowawcze. Oczywiście i tu zjawia się jedna z owych nieuniknionych konsekwencji, gdzie interes partii stara się wyprzeć interes państwa.

NAJWAŻNIEJSZE TEORIE O CELACH PAŃSTWA.

Dzieje nauki o celu państwa są równie ważne, jak nauka o samym państwie.

Nauka o celach państwa to punkt centralny A R Y S T O T E L E S A. Również u Rzymian odegrywa ona poważną rolę. W sposób specjalnie jaskrawy uwydatnia się to w systemie prawa naturalnego. Przede wszystkim w dziejach ROUSSEAU, którego dążeniem jest ujęcie działalności państwa w ramach ścisłych granic.

Państwo jest instytucją, której zadaniem jest służyć celom indywidualnym. Wraz ze zwycięstwem szkoły historycznej nauka o państwie, jak również o celu państwa ulega przebudowie. Podczas gdy przed tym wysuwano ogólny cel państwa bez wnikania w jego istotę, i sposób urzeczywistnienia, to obecnie należy poświęcić się specjalnemu badaniu tego celu. Znamiennym dla tego rodzaju poglądów na cel państwa jest ten fakt, że gdy przed tym jedynie teoretycy zajmują się badaniem celów państwa, to obecnie tracą na to czas przedstawiciele innych nauk, jak np. ekonomii politycznej.

Ostatecznym rezultatem nastawienia empirycznego jest teoria państwa jako celu samego w sobie, czyli bezcelowości państwa. Pod płaszczyzną tej teorii kryje się zwykle określenie poglądu politycznego i własnych interesów.

Dawniejsze teorie o celu państwa opierają swe wywody na idealnym typie państwa.

I/ Są to teorie o celu A B S O L U T Y S T Y C Z N Y M.

Zmierzają one do wykazania jednego niezmiennego celu państwa we wszystkich czasach i for-

mach, jednolitego, samego w sobie i obejmującego wszystkie cele. Ponieważ założeniem tych teorii jest państwo doskonałe, przeto one nie odpowiadają rzeczywistości. Są one silnie zabarwione politycznymi poglądami.

Tym teoriom przeciwstawia się teoria o

2/ konkretnych celach państwa.

ABSOLUTNA TEORIA.

Dzieli się ona na 2 klasy :

a/ albo uznaje nieograniczoną władzę państwa, albo

b/ daje jej granice.

Innymi słowy uznaje :

I/ EXPARTYWNE i

II/ OGRANICZONE CELE PAŃSTWA.

Ad I. Najstarszą teorią expartynną jest E U D A I - M O N I S T Y C Z N O - U T Y L I T A R N A.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że dobrobyt jednostek jest głównym celem państwa. Niemniej jednak i nowoczesny system utilitarny uznaje, że państwo musi służyć ogólnemu dobru. Atoli napotyka się tu na poważne trudności. Już samo pojęcie "dobra" i pochodnych kwestyj mają tak różne znaczenie, że wyprowadzane stąd wnioski też mogą być różne. Powołując się na dobro ogólne walczy się o dobro jednostkowe.

Teoria ta jest przyjęta przez wszystkich, którzy dążą do absolutyzmu państwa. Najcharakterystyczniejszą cechą tego państwa /tej teorii/ jest brak UMIARKOWANIA.

b/ Drugą teorią absolutystyczną jest teoria ETYCZNA. Widzi ona cel państwa również w urzeczywistnieniu dobra ogólnego, ale nie materialnego, ino moralnego. Odmianą tej teorii jest nauka o RELIGIJNYM POWOŁANIU PAŃSTWA, dążąca do utrzymania państwa CHRZESCIJANSKIEGO.

Ad II. W przeciwieństwie do tego stoi nauka o OGRANICZONYCH CELACH PAŃSTWA.

Daży ona do zakreslenia wyraźnych granic państwa.

Nauka ta występuje w 3 odmianach :

- a/ bezpieczeństwa,
- b/ wolności,
- c/ prawa.

Teoria wolności na plan pierwszy wysuwa prawo SUBIEKTYWNE;

teoria prawna na plan pierwszy wysuwa prawo OBIEKTYWNE.

Dzieli się na kilka odmian :

- a/ jedna uważa, że ważniejsza jest wolność duchowa,
- b/ inni - że materialna,
- c/ inna znów teoria /propagowana przez KANTA/ mówi, że celem państwa musi być podporządkowanie prawa innym celom.

Historycznie należy ją rozumieć jako pewnego rodzaju protest przeciwko wszechwładzy państwa. Występuje ona z nauką o prawie NATURALNYM. Uznaje jako zasadę wolność indywidualną. Prawo w tej doktrynie nie ma innej roli poza gwarantowaniem ludziom wolności. Państwo winno tylko to zapewnić.

O ile teoria expartywna nie znajduje wewnętrzznego sprawdzianu dla zakreslenia granic państwa, o tyle teoria o ograniczonych celach państwa poświęca to państwo jednostce.

Teoria o ograniczonych celach państwa - to również spekulacja. Państwo dotąd nie było potrzebne, poza dbaniem o swe bezpieczeństwo, co nie ma nic wspólnego z prawem.

Obok tych nauk istnieje również próba połączenia kilka celów razem.

Jak dobro z korzyścią, z celem prawnym. Tu jednak brak jest bliższych badań. Tak, że jeden zwykle cel wysuwa się na plan I-szy.

SZKOŁA KLASYCZNA przeciwstawia tu inną te-

orię, mianowicie teorię o

WZGLĘDNYM CEŁU PAŃSTWA.

Dla stwierdzenia istnienia celu państwa potrzebne są 2 warunki :

- a/ poznanie granic działalności, zakreślonych temu państwu przez samą jego istotę,
- b/ poznanie poglądów na cel państwa we współczesnych jego funkcjach.

Pierwszym zadaniem jest oznaczenie celu państwa drogą zbadania środków, którymi ono posługiwać się może. Przez to będziemy mogli skonstatować, że wynika z tego dla państwa poważne ograniczenie, ale innego typu/.

Pierwszym zadaniem wszelkich teoryj o celach państwa jest oznaczenie sferę aktywności drogą zbadania granic tej aktywności środkami, którymi państwo posługiwać się może. Wynika z tego pewne ograniczenie wszechwładzypaństwa, ujawniające się w odmienny sposób, niż to chcieli widzieć zwolennicy prawa natury.

Państwo nic nie może zdziałać w sferze, która należy do wewnętrznego życia człowieka /moralność, sztuka, nauka/; ponieważ środkami zewnętrznymi nie da się osiągnąć pod tym względem dodatnich wyników, przeto zadaniem właściwym państwa jest dostarczenie warunków zewnętrznych, w których owe niezależne od państwa treści mogłyby się rozwijać. Ale i FIZYCZNEGO życia również państwo nie może opanować, jak np. nie może zapewnić długiego życia.

Jednak na te rzeczy może ono oddziaływać POŚREDNIO, mocą odpowiednich zarządzeń. O ile państwo przekracza te naturalne granice, może osiągnąć nieporządkany skutek.

Ogólno- twórcze kulturalne czynniki spoczywają bowiem zawsze w jednostkach oraz w społeczeństwie, złożonym z tych jednostek.

Zapomnienie tego było przyczyną błędów w życiu państw.

Dodatni wpływ pojęcia celu - to przede wszystkim uchwycenie KONIECZNYCH GRANIC PAŃSTWOWOŚCI. Zasadniczy zakres działania państwa może się mieścić w granicach, osiągalnych przy pomocy ludzkiego czynu. Zakres tego działania obejmuje sumę SOLIDARNYCH LUDZKICH DZIAŁAŃ.

Solidarność ta może się przejawiać bądź w odruchowym, bądź w planowym zarządzeniu.

I/ Pierwszą czynnością jest wykluczenie tych zjawisk działalności państwowej. Zjawiska psychiczne nie są nigdy świadomie wywoływane przez państwo. Takie np. kwestie, jak religia, narodowość, kultura, powstają niezależnie od państwa. Państwo może sprzyjać ich rozwojowi, ale nie może bezpośrednio tworzyć. Może natomiast oddziaływać na nie w kierunku negatywnym, lecz i to w pewnym ograniczonym zakresie.

Powstałe na gruncie społecznym zjawiska dadzą się zmienić jedynie przez samo społeczeństwo; oddziaływanie państwa jest tu zwykle nikłe. Właściwie państwo może zatem tylko ujmować w pewien plan solidarne przejawy ludzkiego życia.

KONSEKWENCJA, PEWNE PODPORZĄDKOWANIE, ORAZ POPIERANIE - to są rzeczy, do których sprowadza się działalność państwa.

Im bardziej planową jest organizacja, ku temu służąca, tym bardziej staje się to wyłącznym zakresem państwa. To się jednak różnie przejawia. Patrząc na rozwój historyczny z pewnej odległości, dostrzeżemy coraz bardziej szerczącą się solidarność jednego kraju, oraz solidarność wspólną wszystkim ludziom. To też w postępach kultury można dopatrzeć się postępu idei solidarności. Z tego wynika, że uzasadnienie działalności państwa coraz szersze zatacza kręgi. Przez poznanie granic działania państwa rozwija się właściwa działalność państwa.

Dla stwierdzenia poszczególnych celów nieodzownym jest teleologiczne zbadanie różnych urządzeń państwowych i ich działalności. W ich bowiem działalności znajdujemy wyraz celów dla państwa w danej epoce historycznej. Podobnie jak za prawo należy uważać tylko to, co faktycznie obowiązuje, tak też konkretnym celem państwa jest tylko ten cel, który odzwierciedla funkcje państwa.

CZYNNOŚCI PAŃSTWOWE dzielą się na 2 części:

1. Działania, należne wyłącznie do państwa,
2. " które są stosowane jako pomocniczy czynnik.

Ad 1. Wyłącznie do państwa należy obrona ludności i obszaru przed atakiem. Ten punkt wśród celów państwa był wysuwany od czasów najdawniejszych. Odpieranie zapędów było zachętą do utrzymywania związków. Utrzymywanie porządku i obrona tkwi w celu państwa.

Ad 2. Do państwa należy świadome utrzymywanie prawa i porządku prawnego. Rozwojowi prawa towarzyszy tworzenie prawa i ochrona prawa jednostek, tak, że wkońcu państwo staje się jedynym źródłem prawa i tylko jemu przysługuje możność rozporządzania środkami prawnymi.

Sposób urzeczywistnienia celów prawnych zależy od stanowiska państwa. Cel prawa obejmuje nie tylko istniejące prawodawstwo, ale i przyszłe cele państwa, związane z władzą.

2/ bezpieczeństwem,
3/ prawem

zmuszają państwo do rozszerzenia aktywności poza działalność bezpośrednią tym celom służącą. Państwo musi dbać o dostarczenie środków ekonomicznych dla spełnienia tych zadań. Wskutek tego popieranie produkcji ekonomicznej STAJE SIĘ POSREDNIEM CELEM PAŃSTWA, SŁUŻĄCYM CELOM GŁÓWNYM.

Także i różne gałędzie administracji służą do lepszego osiągnięcia tych wyłącznych celów państwa. Np. administracja sanitarna chroni zdrowie, policja chroni państwo i t.d.

Ó ile czyn indywidualnie nie może osiągnąć jakiegoś celu, musi tego podjąć się państwo. Poza tym państwo musi pozostawiać inicjatywę jednostkom. PAŃSTWO WINNO ZOSTAWIĆ SOBIE PRAWO CZYNNOŚCI NEGATYWNEJ, ZMIERZAJĄCE DO USUWANIA PRZESZKOD, ORAZ PRAWO CZYNNOŚCI POZYTYWNEJ, SŁUŻĄCEJ DO

POPIERANIA INICJATYWY PRYWATNEJ.

W zakresie pieczy kulturalnej państwo powołane jest do zastępowania, oraz uzupełniania aktywności jednostkowej.

P O W T Ó R Z E N I E:

Do celów państwa należy :

- Wzm. me*
niepełn 1/ niepodległość,
- Wzm. me* 2/ bezpieczeństwo,
- Wzm. me* 3/ rozwój władzy,
- Wzm. me* 4/ przestrzeganie ustaw,
- Wzm. me* 5/ ochrona prawna oraz
- Wzm. me* 6/ popieranie kultury.

Myślą przewodnią oznaczenia celów państwa jest poznanie, że plan organizacji państwowej da efekt realny, że ten cel dokonać może tylko państwo.

Cele państwa dzielą się na :

a/ CELE TYLKO DO PAŃSTWA NALEŻĄCE,

b/ CELE WSPÓŁZAWODNICZĄCE,

gdzie odnośne funkcje są wykonywane bądź przez samo państwo, bądź na spółkę z innymi czynnikami. Zakres i rodzaj działalności państwa są różne. Indywidualne i zbiorowe czyny winny być o tyle usuwane na drugi plan lub wykluczane, o ile państwo może to lepiej dokonać.

Najwyższą zasadą i celem działalności państwowej musi być popieranie i rozwój działalności/ludzkiej/ ludności w państwie.

To się mieści w 3-ch punktach :

a/ w stosunku do jednostki,

b/ " " " ludu,

c/ " " " ludzkości, której członkami są poszczególne ludy.

Ale po omówieniu w głównych zarysach problemu uzasadnień państwa, oraz uzgodnienia ce-

łów jego, przejdziemy do innej kwestii.

Celem otrzymania pełnego obrazu państwa społecznego, trzeba zapoznać się z procesem powstania i upadku państwa. Jest to szczególnie ważnym w odniesieniu do rzeczy, dotyczących charakteru prawnego państwa, oraz dla poznania natury i granic prawa publicznego.

TU NALEŻY PRZEPROWADZIĆ ROZDZIAŁ

DWÓCH SPRAW

1. kwestii historycznego początku państwa
2. kwestii tworzenia się państw nowych wśród istniejących już państw. Innymi słowy chodzi tu o pierwotne i pochodne tworzenie się państw.

Ad 1. Co się tyczy PIERWOTNEGO sposobu tworzenia się państw, to są tutaj tylko pewne hipotezy. Nasze wyobrażenia o państwie pochodzą zwykle z wyobrażeń o państwie współczesnym. Z tego punktu widzenia i organizacja pierwotna nie będzie się nam przedstawiała jako państwo.

Z punktu widzenia natomiast historycznego: KAZDA FORMA ORGANIZACYJNA, NIE MAJĄCA NAD SOBĄ FORMY WYŻSZEJ, BĘDZIE UWAŻANA ZA PAŃSTWO.

Lecz to pozostaje tylko w luźnym związku z późniejszą cechą państwa. Zatem niewątpliwie wspólne niebezpieczeństwo było bodźcem do tworzenia wspólnej obrony. W ten sposób powstały dorywcze organizacje obronne, które po tym przybrały charakter stałych organizacyj;

konieczność poszukiwania nowych terenów myśliwskich również mogła stać się bodźcem do zrzeszania się;

dalej wspólne wierzenia religijne przyczyniały się do zwiększenia czynnika

autorytatywnego.

Czy rozwinięcie form spółnoty społecznej w dzisiejszym tego słowa znaczeniu zaczyna się od czasu stałego osiedlenia się - nie jest dotychczas wyjaśnione. Zwykle z faktem osiedlenia się idzie w parze bardziej skomplikowany układ stosunków klasowych. Stąd też tworzenie się związków na podstawie terytorialności łączy się z bardziej skomplikowanym porządkiem prawnym.

Pierwotny proces powstawania państwa jest jednocześnie procesem powstawania prawa. Początkowo ten proces, idąc coraz wyżej, przenika coraz wyższe związki, wreszcie powstaje związek najwyższy - czyli państwo. Ponieważ zaś związek osiągany jest zawsze w drodze pełnego doświadczenia, niekiedy przypadku, nie ma zaś drogi zwiadowego rozwijania, przeto jest on zawsze czymś rzeczywistym, istotnym / to też tu się dołącza i prawo /.

Również zmiany zachodzące w państwie, a więc :

Ad 2. WŁOTNY PROCES POWSTAWANIA PAŃSTWA, oczywiście należy do zjawisk, znajdujących się poza dziedziną prawa.

Wojna, lub inny przymus stwarzają państwa nowe, lub obalają stare.

Ani prawo międzynarodowe, ani państwowe nie mogą wyjaśnić procesu powstawania państwa. Prawo państwowe - twórczych czynników.

Prawo narodów może ustalić warunki, na jakich inne narody mogą uznać daną jednostkę prawną za państwo, ale nie może pomóc do stworzenia państwa. Prawo narodów nie może stworzyć faktu państwowego bytu. Również i prawo państwowe nie może wyjaśnić powstawania państwa, albowiem państwo musi być przed tym, niż prawo państwowe. Akty państwowe mogą istnieć przed powstaniem państwa, nigdy zaś akty prawne. Państwo nie może być sądowne w/g prawa innego państwa.

Istotną przyczyną tego zjawiska według Szkoły klasycznej leży w dwoistej i dualistycznej naturze państwa.

Państwo to przede wszystkim twór histo-

Z tego powodu byt państwa opiera się na jego własnej woli. Prawnie nie może on polegać na woli innych państw. Państwo bowiem jest państwem tylko na mocy organów państwowych, zaś te funkcje mogą istnieć tylko na mocy własnej woli państwa. Przymus pod tym względem pozbawia je charakteru państwowego. Nawet w wypadku, gdy państwo swe powstanie zawdzięcza innemu państwu, gdzie nie zachodzi związek przymusu pomiędzy tworzącym, a tworzącym się państwem. Co najwyżej mogą tam powstać różne zobowiązania. Porządek państwa nowego polega jedynie na woli tegoż państwa.

Przebieg tworzenia się nowego państwa najłatwiej śledzić na przykładach państw związkowych. Najwyraźniej to dokonywało się w Brazylii, która z państwa jednolitego przeobraziła się w związkowe w ten sposób, że władze centralne zgodziły się na to. Są więc pewne faktyczne wydarzenia. Władza centralna, która dotąd panowała nieograniczenie, godzi się na wyodrębnienie ze swego terytorium innych państw. Lecz jedynie sam moment powstania państwa znajduje się poza jego sferą prawną.

Nowy twór państwowy będzie gotowy uleść, gdy wszystkie jego części już istnieją. Następuje to wówczas, gdy organy już posiadają władzę. Fakt ten wiąże się jednak natychmiast z prawem, przede wszystkim MIEDZYNARODOWYM. Z chwilą przystąpienia nowego państwa do rodziny narodów, następuje poddanie się jego prawu narodów, po czym idzie powiązanie jego z prawem wewnętrznym.

Oczywiście nowe państwo formalnie posiada zupełną wolność organizowania swego porządku prawnego. Lecz z tą formalną mocą stoi w sprzeczności MATERIALNA zależność. Nowe państwo uzależnione jest od swych celów, i z tego powodu przyjmuje przepisy, obowiązujące dotąd w jego przepisach.

Wkońcu należy zastanowić się nad tym

JAK DŁUGO TRWA PAŃSTWO?

Ogólnie uznaje się, że z punktu widzenia prawa narodów ani zmiany zewnętrzne, ani wew-

netrzne nie wpływają na istnienie państwa. To wpływa tylko na jedność związku.

Jedność związku nie przestaje istnieć, dopóki pierwiastek związku zachowuje ciągłość w czasie. Każdy poszczególny wypadek, dotyczący nowego tworu, należy oceniać na podstawie dotychczasowego stanu rzeczy. Upadek państwa może być wydarzeniem faktycznym, dokonywającym się poza jego sferą prawną. Mogą to być wypadki żywiołowe :

a/ ustąpienie wewnętrznych organów władzy,

b/ akt przemocy zewnętrznej,

c/ rewolucja.

Przez samo postanowienie przyłączenia się danego państwa do innego, ono nie przestaje być państwem. Musi temu towarzyszyć ustalenie funkcji danego państwa :

d/ łączenie się,

e/ podbój i t.d.

są to zjawiska natury faktycznej ; mogą się one łączyć z faktami prawnymi.

Powstanie państwa dokonywa się poza prawem, jak widzieliśmy.

Przy upadku państwa rzecz ma się częściowo inaczej.

Przedewszystkim państwo może przestać istnieć :

1. mocą własnego prawa ,

2. następnie może istniejące państwo rozszerzyć dziedzinę panowania poza zakres pierwotny na podstawie własnego porządku.

To następuje w drodze aktu wcielenia ; akt ten należy oceniać zawsze pod kątem prawnym. Różnica pomiędzy dwustronnym, a jednostronnym aktem prawnym polega na tym, że najpierw następuje faktyczna okupacja, po tym akt prawny wcielenia ;

zaś w I wypadku rzecz się ma odwrotnie, tak samo przy oderwaniu się części państwa od całości. Faktowi jednostronnemu akty oderwania części państwa może towarzyszyć oczywiście prawo; i może on być oparty na prawie, ale też może to być wypadek gwałtu. Jednak i gwałt w końcu może być zalegalizowany.

Odrodzenie się państwa zachodzi wtedy, gdy się łączą pierwiastki główne, które wytwarzają państwo. Ciągłość lub jej zaprzeczenie w stosunkach prawnych może być oceniane według sprawdzianu, stojącego poza prawem. To dla Szkoły klasycznej jest dowodem, że co do czasu nie musi się zbiegać społeczne życie państwa z prawem.

II. C Z Ę Ś Ć P R A W N A .

=====

Tu przedmiotem badań jest państwo jako zjawisko PRAWNE, państwo w rozumieniu Szkoły klasycznej jest faktem socjalnym, społecznym. To tłumaczenie się wystarcza jednak, gdyż Szkoła klasyczna chce wyrazić się po prawniczymu. System ten jest próbą poznania państwa z 2-ma obliczami - SOCJALNYM i PRAWNICZYM; państwo ma być jednocześnie faktem i obliczem.

Zacznijmy od stanowiska prawnego elementów państwa :

I. Pierwszy element państwa, to

KRAJ t.j. teren, na którym władza państwowa może rozwijać swą działalność czyli panowanie. W tym znaczeniu prawnym kraj określony jest jako terytorium. Znaczenie prawne terytorium określane jest dwojako :

a/ negatywnie,

b/ pozytywnie.

Negatywnie - że wszelkim czynnikom niepaństwowym wzbronione jest wykonywanie na danym terytorium jakichkolwiek czynności, należących do kom-

petencji państwa.

Pozytywnie - że wszystko na danym terytorium podlega państwu. Panowania terytorialnego pozbawione są związki, które mogą panować w odniesieniu do szych członków, lub czasem do osób trzecich. Konieczność istnienia dla państwa obszaru uznana została dopiero w nowych czasach. Dawniej zapatrywano się na państwo, jak na gminę; terytorialna stałość nie była wtedy konieczna. Pod wpływem tego poglądu i nowa nauka za główny element państwa uważała element osobowy.

Zdaniem Szkoły klasycznej terytorium państwa posiada dwojakiemu rodzaju właściwości:

A/. Jest z jednej strony **OBIEKTEM PODMIOTU PAŃSTWA**, przez co państwo nabiera oznak stałej osiadłości. Wynika z tego, że działalność państwa może się rozwijać jedynie przez działanie w przestrzeni. To daje państwu możność całkowitego wypełnienia wytkniętych sobie celów. Poza tym, gdyby na tym samym terytorium znajdowały się liczne państwa, byłyby one między sobą w stanie ciężkich sporów, a nie byłoby sądziego do rozstrzygania tych sporów. To też na danym terytorium mogą istnieć nie-liczne korporacje ale jedno tylko państwo.

Z tego wynika **NIEPRZENIKLIWOŚĆ** państwa.

Od tej zasady, zdaniem klasyków, są następujące wyjątki:

I. Czasowo jest możliwe wspólne panowanie kilka państw na tym samym terytorium /condominium, coimperium/, przy tym jednak ujawniają się tendencje odsrodkowe. Stan condominium zdarza się tylko wyjątkowo. Terytoria wspólne nie mogą być nigdy wcielone do jednego ze współników. Condominia, których obecnie jest bardzo mało, miały znaczenie wtedy, gdy mieszano prawo publiczne z prywatnym; wtedy mieszano dominium i imperium.

II. Teritorium w państwach suwerennych i półsuwerennych. Stan taki nie stoi w sprzeczności ze sformułowaną zasadą Szkoły klasycznej.

III. Przez akta jednostronne lub dwustronne, na prawie narodów oparte, jedno z państw może dopuścić inne państwo do wykonywania na swym terytorium aktów prawnych. To jednak pociąga za sobą pewne ograniczenia, a nie zmniejszenie władzy danego państwa.

IV. Władza państwa może być całkowicie lub częściowo pozbawiona swego terytorium przez okupację wojskową i na tym terenie następuje zupełne zawieszenie władzy poprzedniego państwa.

Terytorium jako jeden z czynników państwa i to państwa, jako PODMIOTU, jest podstawą jego funkcji negatywnej. Roszczenie o zaniechaniu wszelkiej szkodliwej czynności państw obcych dotyczy w pierwszym rzędzie terytorialnej suwerenności państwa. Przy sprawowaniu zwierzchności nie chodzi o prawo wzbronienia, lecz o prawo bezpośrednie wynikające z osobowości państwa. Wymaganie poszanowania terytorium wynika z samej istoty państwa. Naruszenie terytorium nie jest tym samym co w prawie prywatnym, naruszenie własności prywatnej. Tu jest obraza państwa. To, że obywatele zagranicą nie przestają podlegać władzy państwa, możliwe jest na tło skutków prawnych, związanych z momentem terytorialnym. Państwo, które nie panuje na pewnej przestrzeni, nie posiada dostatecznych środków, do władania jednostkami.

B/. TERYTORIUM z drugiej strony, to podstawa do rozpostarcia władzy nad wszystkimi obywatelami. Rozkazy państwa muszą ulegać realizacji, mogą one nawet powodować zmianę terytorium. Łączy się z tym często mylne mniemanie, że terytorium jako takie podlega bezpośredniemu panowaniu państwa, że istnieje tym samym państwowe prawo rzeczowe. Państwo nie panuje jednak na terytorium bezpośrednio, a zawsze za pośrednictwem swych poddanych.

Bezpośrednie panowanie w prawie prywatnym nazywamy własnością. Natomiast panowanie nad terytorium posiada inny charakter, mianowicie charakter PUBLICZNY. Takie panowanie nosi nazwę IMPERIUM, a nie DOMINIUM.

Samo oddziaływanie występuje jako czynności, które prawnie bądź są objęte, bądź podlegają pewnemu prawu. Na wypadek wyżej

konieczności, może nastąpić naruszenie własności. Dlatego też nie istnieje taka własność publiczna, która co do swej natury byłaby czymś innym, czymś odrębnym od własności prywatnej.

Istnieją dwa rodzaje czynności państwa :

1/ działalność WŁADCZA,

2/ " i AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA.

Ad 2. W drugim wypadku położenie i stanowisko państwa jest identyczne z jednostkowym.

Dlatego też Szkoła klasyczna ujmie to w znaczeniu publicznym, a nie w prawnym. Własność państwa i innych związków podlegać może prawu odrębnemu, istniejącemu dla zapewnienia tej własności.

O ile więc własnością publiczną jest wyodrębnienie własności prywatnej, przez co się stwarza tylko nazwa prawa prywatnego. Z tego wynika, że nie jest możliwym panowanie nad terytorium, któreby było czymś odrębnym od panowania nad osobami. Wszystkie państwowe akty wewnętrzne wiążą się z terytorium.

Każdy akt panowania może być wykonywany na terytorium własnym lub cudzym, na mocy umowy międzynarodowej. Terytorium nie jest samodzielnym przedmiotem władztwa państwa. Prawo to jest tylko refleksem panowania nad osobami. Istnienie terytoriów niezamieszkałych, na których wskazują przedstawiciele koncesji prawo do terytorium, nie dowodzi charakteru rzeczowo - prawnego do tego terytorium. Tam jest tylko możliwość przejścia władzy państwowej w stan czynny.

Dzięki wewnętrznej, spójnej jednolitości i niepodzielności państwa, także i jego części składowe są niepodzielne. Ta koncepcja przeniknęła za pośrednictwem koncepcji jednolitości i niepodzielności.

Na długo przed tym dokonywano istotnego podziału państwa za pośrednictwem dziedziczenia. Z biegiem lat uznano to za szkodliwe, a następnie za niedopuszczalne. Możliwość podziału państwa jest to tylko swoista koncepcja. Dopóki nie stwierdzono właściwości terytorium państwowego, jako jednego z momentów państwa - podmiotu, to terytorium było

traktowane, jako rzecz i to rzecz podzielna.

Od zasady niepodzielności terytorialnej, zastrzeganej obecnie w konstytucjach, istnieje jeden wyjątek: na mocy UMOWY PAŃSTW czy to z powodu wojny, czy z innych przyczyn, część terytorium może być oddzielona od pozostałego i przyłączona do innego państwa. Tego rodzaju fakty prawne, nie mogą jednak służyć, jako dowody dla teorii państwa i międzynarodowego prawa rzeczowego.

Terytorium odstąpione nie jest terenem martwym. Odstąpione zostaje raczej panowanie nad mieszkańcami tego terytorium. Każde odstąpienie terytorium jest wyłącznie PRZENIESIENIEM IMPERIUM IN-NEGO PAŃSTWA. Dlatego też przez odstąpienie pewnego terytorium, jedno państwo się zmniejsza, drugie powiększa. Dopiero na zasadzie tej przemiany pozytywnej nowy nabywca może traktować nowe terytorium, jako podstawę dwego panowania. Ta obiektywna kwalifikacja jest natury wtórnej.

To samo tyczy okupacji.

Jako skutek tego na zewnątrz tu występuje rozwinięcie osobowości państwa w znaczeniu prawa narodów.

Na wewnątrz - rozszerzenie władzy państwa.

Lecz i wtedy nie można powiedzieć, że państwo obejmuje to terytorium w posiadanie. To co dotyczy państwa, musi także dotyczyć innych korporacji terytorialnych, w pierwszej linii ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH, które sprawują władzę pochodną, ale samodzielną.

To terytorium również i dla związków komunalnych jest przedmiotem osobowości. Te związki panują nad osobami i nakazują oddziaływać na rzeczy. To się odbywa za pomocą środków prywatno - prawnych. Akty te są dokonywane w tych formach, które są zagwarantowane przez ustroj społeczno - prawny.

Działalność ta może być uprzywilejowana, jednak te czynności społeczne nie zostają przez to zmienione na państwowe. Rzeczowy pogląd na terytorium ma tę słabą stronę, że miesza publiczno - prawne panowanie z prywatno - prawnym pojęciem własności.

TO JEST CECHA MYŚLENIA ŚREDNIOWIECZNEGO.

Rozwiązanie k l a s y c z n e ma swój

walor, ale ma i słabe strony.

Do najsłabszych stron teorii klasycznej należy to, że tam pojęcie państwowego terytorium zbiega się z pojęciem ściśle określonym części ziemi. Jeżeli państwo ma być rzeczywiście tam, gdzie się rozciąga jego zakres władania, musimy przyjąć, że to się ciągnie nie tylko na powierzchni ziemi, ale i w głąb jej, oraz na powietrze.

W takim razie przestrzeń państwa musi mieć formę bryły.

Takie pojęcie przestrzeni było czemś niepłaskim, lecz w kształcie stożków, wierzchołki których stykałyby się w środku ziemi. Zarzut tu byłby taki :

dla Szkoły klasycznej Państwo - to przestrzeń dywymiarowa.

Ale gdybyśmy nawet postępowali logicznie i zmienili pojęcie przestrzeni państwa na trójwymiarową, to i tu natknęlibyśmy się na trudności, to na obowiązek wytyczania granicy ściśle zamkniętej.

JAK ZROBIĆ ?

To nie jest wykonalne z dwóch powodów :

1. granice państwa w powietrzu są nieuchwytnie. Pojęcie wolnego powietrza jak i wolnego morza nie istnieje w prawie narodów.
2. ściśle przeprowadzenie granicy pod ziemią też jest niemożliwe.

Państwowa granica w powietrzu nie jest ściśła, dlatego, że wyznaczenie jej jest niemożliwe. Jest to inna rzecz : granica przestrzenna byłaby wtedy ściśła, gdyby równocześnie odgraniczyli przestrzeń objęto działaniem władzy aktów państwowych. Ta okoliczność nie zachodzi i że przeciwnie porządku państwowe wybiegają bardzo często poza wyznaczone granice. Sięgając dalej, to wykazać można na całym szeregu przykładów. 2-gi przykład to moment odpowiedzialności, karania obywateli państwa za czyny, popełnione zagranicą.

Na taką odpowiedzialność moment terytorialny nie ma większego wpływu. A to z tego powodu, że czyny karalne podlegają karze i wtedy, gdy bywają popełnione zagranicą. Jedynie dla aktów przymusu /wyrok/ moment granic państwa ma większe znaczenie, choć też nie jest konieczne.

Inny przykład : placówki dyplomatyczne, gdzie władza państwowa panuje w całej rozciągłości. Dalej okręt na morzu, /chodzi tu oczywiście jedynie o pełne morze/.

W końcu należy przypomnieć różne akty władzy państwowej, które na podstawie umów międzynarodowych są dokonywane zewnątrz państwa /wypowiedzenie wojny, zawarcie pokoju i t.p./.

Dalej można tu jeszcze jedno zaznaczyć : władza państwowa może czasem w wykreślonych jej granicach nie mieć wyłączności, lecz te granice mogą być szersze. Oba te zdania są pewną całością logiczną.

Władza państwowa, która wybiega poza swe granice, ogranicza władze innych państw. Jedyny wyjątek - to przykład statków na pełnym morzu ; wszelkie czynności w tych wypadkach muszą być urządzane według praw w danym państwie. To pociąga tę konsekwencję, że pewien porządek obowiązuje poza terytorium danego państwa.

- II -

L U D N O Ś Ć.

=====

Ludzie stanowią pewną całość zmienną, jest to t.zw. lud państwa. Z jednej strony jest to element czynny, SUBIEKTYWNY, z drugiej odegrywa bierną rolę, jest OBIEKTEM PAŃSTWOWYM.

Jednostka ta występuje raz jako aktywny

obywatel, drugi raz jako poddany obywatel.

Na właściwości subiektywne Szkoła klasyczna kładzie specjalny nacisk.

Zbiorowisko ludzkie, podlegające wspólnej władzy, a nie obdarzone jakąś cechą, nigdy nie było zdolne do utworzenia jakiegoś państwa.

Dla Szkoły klasycznej państwo składające się z niewolników, będzie tylko pozornym państwem.

Lud ze względu na znamionującą go cechę SUBIEKTYWNA, tworzy jakieś zrzeszenie. To znaczy, że jednostki w skład tego ludu wchodzące są zrzeszone, są członkami państwa.

Państwo zatem posiada charakter :

a/ w ł a d z y i

b/ z r z e s z e n i a.

W stosunku do władzy lud stanowi pewien PRZEDMIOT OBIEKTYWNY. Jednak zajmuje on jednocześnie stanowisko członka państwa, gdzie ludzi wiąże koordynacja.

Jako przedmiot władzy - jednostka jest podmiotem obowiązku;

Jako podmiot państwa - jednostka jest podmiotem władzy.

Jest to jednostka wyposażona w pewien zakres prawa nie publicznego, ale prywatnego. Człowiek w stosunku do państwa jest przecież osobą.

Zajęcie pewnego stanowiska i obecnie jeszcze zależy od przynależności do państwa danego, choć ten moment nie jest decydujący.

Członkiem państwa /ludem/ jest całokształt jednostek, zrzeszonych w państwie, t.j. tych jednostek, którym przysługują roszczenia prawne w stosunku do państwa. Podmiotowe prawo publiczne jest to właściwa podwalina korporacyjnej natury państwa. Należyte docenianie znaczenia pojęcia podmiotowego prawa zjawia się w nauce dość późno.

Początkowo całe prawo publiczne krystalizowało się w pojęciu samej władzy państwowej, której funkcje pojmowane są, jako czynność władzy

zwierzchniej. Władze państwa mają prawa do swych poddanych w pierwszym rzędzie. Prawo jednostki istnieje, lecz jest identyfikowane z prawem prywatnym. Poznanie i uznanie podmiotowego prawa prywatnego wiąże się ściśle z postanowieniami państwa nowoczesnego.

W starożytności, jako obywatele, określa się tych przede wszystkim, którym przysługuje jakiś udział prawny przy wykonywaniu funkcji w rządzeniu. Inne właściwości nie są brane pod uwagę, gdyż tym się nie interesuje ani Grecja, ani Rzym.

Stąd może powstać w starożytności przekonanie, że tam prawo podmiotowe /subiektywne/ nie istniało. Ale to nie jest prawdziwe.

Co się tyczy średniowiecza, więc tam jednostka jest wyobrazicielką prawa, ale nie dlatego, że jej to prawo państwo zapewniło. Przywileje wolnościowe są jakby wzajemnym paktem pomiędzy ludem a monarchą. Tam panują stosunki umowne. Myśl, że prawa te są innej natury, jest obca średniowieczu, a nawet i Germanom.

Dopiero państwo absolutne stawia sobie za zadanie wykorzenienie tych poglądów. Nie zdążyło ono jednak zniszczyć przekonania o istnieniu tych praw. Nawet najbardziej zagorzali teoretycy absolutyzmu tłumaczą to przeniesieniem sfery prawnej na państwo. Pierwszeństwo prawa indywidualnego przed prawem państwowym pojmują nawet zwolennicy argumentów teoretycznych. Państwo średniowieczne było zresztą ograniczone przez Kościół. Z tego dualizmu państwa i Kościoła wyrasta pojęcie praw wrodzonych. Przy tworzeniu niektórych kolonii angielskich w Ameryce pojęcie to otrzymuje wyraz POZYTYWNO - PRAWY.

Przed wszystkim w Ameryce zostaje uznana wolność sumienia. Ta wolność ma być udziałem nie tylko kolonistów, ale i wszystkich ludzi, mieszkających w Ameryce.

W ten sposób już w XVIII w. zostaje uznane jedno z ważnych praw subiektywnych. Państwa akceptują to m. in. i poto, by przez to utrwalić swe panowanie. ROUSSEAU wolą panującego nazywa, "VOLONTÉ GENERALE". Decyduje ona o wszystkim samowolnie, ale za pomocą ustawy.

Są wprowadzić inni teoretycy, głoszący o przyrodzonym prawie monarchów. Ale ono nie buduje szerszej doktryny. Doktryna o prawie wolności

powstaje w Anglii w XVII w., "Bill of Rights" LOCKE.

Istnienie takiego Billu tłumaczy on koniecznością obrony życia, wolności i własności.

Po tym powstała większa ilość praw wolnościowych. Po wyzwoleniu się kolonij amerykańskich pojęcie tych świętych i przyrodzonych praw odgrywa coraz większą rolę.

Pierwsze konstytucje amerykańskie /zwłaszcza stanu VIRGINIA/ są nacechowane wybitnym wpływem tego poglądu. Zawierają one jakby kartotekę - katalog wszelkich roszczeń jednostki do władzy.

Przykład U.S.A. znajduje naśladowictwo we Francji, gdzie 27 sierpnia 1792 r. powstaje "DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA".

Zasady tej deklaracji stają się integralną częścią konstytucji 1799 r. i dalszych. Poza tym we Francji posiada duże znaczenie "KARTA PRAW CZŁOWIEKA 1814 r."

Konstytucja belgijska w Belgii 1830 r. również opiera się na deklaracji.

Pod wpływem tych zasad powstaje nauka o PODMIOTOWYM PRAWIE PUBLICZNYM.

Tu są 2 poglądy :

Jeden z nich ujmuje PODMIOTOWE PRAWO PUBLICZNE, jako równorzędne z prywatnym. Jako moment najważniejszy występuje tu charakter osób publicznych.

Drugi pogląd neguje istnienie podmiotowego prawa publicznego, widząc w tym pojęciu jakby refleks prawa obiektywnego.

Oba te poglądy nie są słuszne. Jakiegokolwiek prawo, możliwe jest tylko pomiędzy podmiotami prawa. PODMIOTEM PRAWA JEST TEN, KTO DLA OCHRONY SWYCH INTERESOW MA MOŻNOŚĆ WPROWADZENIA PRAWA PUBLICZNEGO W STAN RUCHU.

Zdolność prawna dla jednostek jest tu udzielana przez państwo.

Osobowość - to zdaniem Szkoły klasycznej konieczny warunek prawa prywatnego.

go i całego porządku publicznego.

Czym jednak te prawa różnią się od prywatnego ?

Różnią się tym, że płyną bezpośrednio od osobowości nie mając przedmiotu oddzielnego od osoby. Na tym się opierają roszczenia publiczno-prawne. Uznanie jednostki za osobę jest podstawą stosunków prawnych. Przez to uznanie, jednostka ta staje się członkiem ludu w znaczeniu podmiotowym i może mieć roszczenia publiczno - prawne.

Roszczenia te dzielą się na takie, które Państwo przyznaje wszystkim ludziom, oraz na takie, które służą tylko dla obywateli czynnych, stale do państwa przynależnych.

Jednostka może podlegać państwu tylko pod pewnymi względami, mianowicie w granicach tylko określonych przez prawo.

Każde poddanie się pewnym przepisom winno być usprawiedliwione przez prawo. Wolność posiada naturę nie tylko faktyczną, lecz jest czymś prawnie gwarantowanym. Faktyczna wolność, w jakiej znajduje się człowiek ASPOŁECZNY, przeobraża się w stan prawny /swoboda zebrzań, listów, prasy i t.d./

Oznacza to, że tu mamy do czynienia z pewnymi kierunkami wolnościowymi. Z tego tytułu jednostce służą pewne roszczenia, ale nie pozytywne, lecz negatywne. Ma ona prawo żądać uchylenia pewnych ograniczeń.

Najistotniejszą oznaką osobowości jest zdolność oddziaływania NA SĘDZIEGO.

Ze względu na to, że uznanie jednostki za członka państwa jest równoznaczne z uznaniem roszczeń indywidualnych. Stanowisko jednostki może być określone, jako pewien s t a n p o z y t y w n y.

Roszczenia te są pewnego rodzaju zadośćuczynieniem za pewne ofiary, ponoszone przez jednostkę. Ale tu musi być pewna wola państwa, jako wola ludzka. Ta wola musi iść ku wykonywaniu funkcji państwowych.

Idzie to w 2-ch kierunkach :

a/ zobowiązania i

b/ uprawnienia.

Jednostce przysługują roszczenia.

Państwo może mieć działalność indywidualną, lub jako pewien organ. Weźmy np. wybieranie: sama akcja wybierania jest działalnością indywidualną. Wyborca może żądać dopuszczenia do możliwości wybierania. Państwo musi do tego dopuścić, ale ze względu na cele państwowe.

Tak pojęty stan posiadania jednostki - to stan CZYNNY OBYWATELA.

Państwo bez tego czynnego stanu byłoby czymś nie do pomyślenia. Stan czynny musi przysługiwać przynajmniej monarchie. Władza państwowa musi zawsze się wywodzić z ludu, jak ze zbiorowiska niewolników, pozbawionego spójności przez to tylko, że znajduje się w posiadaniu pana, - nie da się utworzyć państwa, tak samo nie da się utworzyć współdziałania wśród ludzi, których nic nie łączy z tym państwem.

Nauka państw w starożytności rozróżniała pojęcie władzy nad człowiekiem jako poddanym i jako niewolnikiem. Władza państwowa musi opierać się na przeświadczeniu ludzi o PRAWOSCI..... to jest konieczny warunek istnienia państwa.

To samo dotyczy i związków w państwie, o ile osobowość związków zostaje przez państwo uznana. Roszczenia związków do swych członków ulegają daleko idącym modyfikacjom w zależności od celów związku.

Największe różnice istnieją pomiędzy związkami prywatnymi, a publicznymi. Oba te rodzaje związków muszą być obdarzone sferą praw publiczno-prawnych. Ludzie jak również i związki wewnątrz państwa są mu poddane. Świadomość tej zależności przenika bardzo szybko do ludzi.

Ze względu na to znamie jednostki i związku są przedmiotem władzy państwa. Władza ta może wypełnić swe funkcje dzięki świadomości tych związków. Dotyczy to każdego państwa.

Przynależność do państwa - to dla Szkoły klasycznej WSPOLNOŚĆ PRAW i OBOWIĄZKÓW. Przez organizację państwową, wspólność ta nabiera wyrazu prawnego. To jest powód, dla którego ludzie, sto-

jacy poza państwem, byliby anomalia, tak samo, jak anomalia byłoby terytorium pojete tylko, jako przestrzeń.

Oderwanie jednego od drugiego możliwym jest tylko jako hipoteza. Trudność ta była często powodem błędów w nauce prawnej. Badanie sztucznie izolujące lud, t.j. wyłączenie go poza nawias państwa, uniemożliwia poznanie stosunków w tym państwie i powoduje nieraz ciężkie błędy.

Każdy związek ludzki, zmierzający do jakiegoś celu wymaga kierownictwa, jednolitej woli. Wola ta czuwa nad wypełnieniem celów tego związku, stanowi bowiem władzę w związku.

Dlatego też każdy związek, o ile przedstawia jakąś jedność musi posiadać właściwą władzę.

III element :

W Ł A D Z A.

Władza obck terytorium i ludzi jest trzecim elementem państwa.

Mamy dwa rodzaje władzy :

1/ niepanująca i

2/ panująca.

Pierwsza może wydawać normy dla członków, ale nie może zmuszać ich do poddawania się tym normom i nakazom. Z tego związku członkowie mogą zawsze wystąpić.

Aby zatrzymać ich w ramach związku, koniecznym jest polecenie władzy, stojącej ponad związkiem.

Dotyczy to związków niedobrowolnych. Środki te mają charakter dyscyplinarny. Władza niepanująca może stworzyć cały szereg przepisów, ale zmusić do słuchania tych przepisów nie można niko-

go.

Np. : zwierzchnik na służbie może podwładnego skazać dyscyplinarnie, ale wtedy jednostka w każdej chwili może zwolnić się ze służby.

Zadnej innej możliwości związek niepanujący nie posiada. Ma on jedyną możliwość reakcji : rozwiązanie węzła zależności z tą jednostką.

Druga t.zw. władza panująca, to władza innej natury, innej jakości.

To przede wszystkim WŁADZA, PRZECIWKO KTÓREJ SPRZECIW NIE ISTNIEJE. Panowanie - to przede wszystkim przymus i możliwość wymuszania tego przymusu.

Jednostka podległa może się zwolnić od każdej innej władzy, prócz panującej. Związek panujący może nie tylko wykluczyć członka, ale i zatrzymać przymusowo. Państwo, jako związek panujący zajmuje pewne określone terytorium nie pytając ich o zgodę.

Dziś naogół państwa cywilizowane pozwalają swym poddanym naturalizować się, ale mogą tego zabronić. Podobnie pozwalają grupie odrywać się od siebie. Państwo może nadać swym rozporządzeniem SANKCJE PRZYMUSU.

Nikt nie może się zwolnić od IMPERIUM. Pod pewnymi tylko względami /warunkami/ państwo pozwala na zerwanie łączącego je z obywatelami węzła.

To są ustalone przez władzę przepisy. Wniosek o wystąpieniu z państwa nie zwalnia od obowiązków, płynących ze stosunku poddańczego.

Wniosek tego rodzaju nie pozbawia państwo możliwości przymuszenia wykonania pewnych świadczeń na rzecz państwa.

Dopiero po wykonaniu wszystkich świadczeń i przepisów państwa zwalnia danego członka.

Taka władza jest dla Szkoły klasycznej panująca, a tym samym państwową władzą. Panowanie jest tu główne kryterium państwa. O ile taka władza przysługuje państwu, lub jednostce, będzie to władza NATURY POCHODNEJ, a nie pierwotnej.

Zasada ta odpowiada stosunkom współczesnym. Dlatego przy rozpatrywaniu związków panujących zasada ta nie jest kategorią stałą, lecz łączy się z pewną epoką HISTORYCZNĄ.

W średnich wiekach są liczne związki o charakterze niepaństwowym, które jednak wykonują

władzę i to władzę nie pochodną, a pierwotną.

Przedewszystkiem tu należy Kościół Katolicki, dalej feudalowie, którzy traktują swą władzę jako samodzielną, choć często związaną z państwem.

Już z tego powodu niemożliwym jest, operując nowoczesnymi pojęciami, przeprowadzać ścisłą granicę między władzami niepaństwowymi, a państwowymi. Rozpoczyna się proces wchłaniania przez państwo wszystkiego, co z nim konkurowało. Państwo zaczyna jednoczyć w sobie całą władzę publiczną. Zaczyna mieć monopol tej władzy. Nawet w tych wypadkach, gdy państwo pozornie ma istnienie odrębnych organizacyj, jednak obraca ta na własną korzyść; państwo jest pierwotnym dzierżycielem władzy, co się wyraża w wydawaniu przepisów. Państwo nowoczesne przyznaje co prawda panowanie związkom i jednostkom, ale nie może dać im samodzielnego panowania.

Pogląd przeciwny nie daje się pogodzić z nowoczesną koncepcją państwa i nie ma z tego powodu zastosowania. Pogląd ten zmierza tylko do wyjaśnienia pewnych stosunków. Jest to doktryna tym trudniejsza, iż zasada, uznająca państwo za DEPOTYARIUSZA, jest wynikiem rozwoju historycznego.

Revolucja francuska, wychodząc z założenia teorii wolnościowej, skłonna była te same prawa, które przyznawała teoretycznie jednostkom, przyznać również zrzeszeniom ludzkim, pojętym jako całość.

Początkowo rzeczywiście uznaje rewolucja prawo naturalne gmin. Jakkolwiek w ostatniej fazie nie obdarzyła gminy samorządem, to jednak przyniosła nowe idee na późniejsze kształtowanie się gmin.

Punktem wyjścia był tu pogląd, że gmina posiada własne sprawy :

a/ l e g i s l a t y w n e i

b/ k o n s u l t a t y w n e,

do załatwienia których tworzy się POUVOIR MUNICIPAL.

Ta nauka pozostaje bez wpływu na dalszy bieg wypadków. Idee, zawarte w konstytuancie, są sprzeczne z rewolucją francuską, która staje do walki ze wszelką władzą. Na miejscu absolutyzmu

miała być wolność jednostki. Jednak nie postulat usunięcia absolutyzmu monarszego był głównym celem rewolucji - dążono do usunięcia krzywdy obywateli.

Nie interesy obywateli, lecz państwa, jako takiego, musiały wysunąć się na pierwsze miejsce. Dlatego "deklaracja praw" 1795 r. głosi SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA I USTAWY. Głowa państwa nie miała żadnej władzy, która miała przysługiwać tylko organom WYKONAWCZYM.

Samorząd też miał mieć to samo znaczenie.

Przyjęcie zasady "deklaracji praw człowieka i obywatela" stało się ciosem dla rozwoju gmin we Francji. Imperium przysługujące związkom KOMUNALNYM, pochodzi z pełni władzy państwowej. To samo dzieje się w Anglii i w U.S.A.

Wszystkie prawa amerykańskie, związków komunalnych, opierają się na koncesjach państwa. Ale władza państwowa w rozumieniu nowoczesnym musi być /zdaniam Szkoły klasycznej / nie tylko samorodną, ale i prawną, ponieważ może działać tylko za pomocą pewnych reguł, ponieważ celem wprowadzenia zamierzeń wola ta musi opierać się na stałych instytucjach - jej działalność również musi wpływać ze stałych stosunków i poczynañ.

Takimi są stosunki prawne.

Dlatego też władza państwowa jest przedmiotem prawa państwowego.

P R A W O . P A Ń S T W O W E .

Prawo państwowe jest to nauka przede wszystkim o władzy państwowej.

Dlatego to, zdaniem Szkoły klasycznej, poznanie państwa było jednostronne. Jeszcze bardziej lekcwowążącą byłaby nauka prawa. Państwo, widziane od strony prawa, dla klasyków jest korporacją ludu osiadłego, wyposażoną we władzę panowania.

Tu nasuwa się kwestia właściwości państwowej władzy, a raczej - oznaki, która czyni z jednej władzy władzę państwową, z innej niepaństwo-

wa t.j. czy związek wykonuje prawo pierwotne, czy pochodne, własne, czy cudze.

Chodzi tu o pojęcie SUWERENNOŚCI.

Pojęcie to nie jest pojęciem bezwzględ-
nym, nie ma w sobie nic absolutnego, ale jest po-
chodzenia natury historycznej. Suwerenność jest to
nie produkt myśli ludzkiej, ale wytwór wielu czyn-
ników.

Cechą charakterystyczną państwa, wyróż-
niającą ją od innych rodzajów wspólnoty, stanowi
AUTARCHIA. To pojęcie nie znajduje się w żadnym
pokrewieństwie z suwerennością. Dla starożytnej
nauki o państwie, nie suwerenność, ale samowystar-
czalność jest warunkiem koniecznym państwa.

To się tłumaczy specyficznymi względami
natury historycznej.

Przede wszystkim dlatego, że w starożyt-
ności państwa powstawały w spokoju, czego niema
obecnie. Było parę czynników, które w ciągu wie-
ków /zwłaszcza średnich/ nastawały na samodziel-
ność państwa.

Czynnikami tymi są :

- 1/ K o ś c i ó ł,
- 2/ c e s a r s t w o,
- 3/ f e o d a l i z m,
- 4/ k o r p o r a c j e.

W walce z tymi czynnikami wyłania się po-
jęcie suwerenności.

Jest to pojęcie negatywne, które dopiero
po tym zostanie obdarzone POZYTYWNA TREŚCIĄ.

Pierwsza rywalizacja państwa z Kościołem
przechodziła następujące szczeble :

- a/ państwo podlega Kościołowi,
- b/ jest równe,
- c/ jest wyższe od Kościoła.

Znaną teorię 2-ch mieczów reprezentują dwa pierwsze poglądy.

2-ga potęgą było II-ie cesarstwo. Wszystkie państwa według tej teorii musiały być podporządkowane cesarzowi niemieckiemu. Tej oficjalnej teorii przeczą stosunki faktyczne, zwłaszcza od czasów upadku HOHENSTAUFOW. Jednak Francja, Anglia i Wenecja nie uznawały władzy cesarza. Nigdy jednak niezależność cesarza nie była wyprowadzona z samej istoty państwa.

Dlatego też królowie, nie uznając zwierzchnictwa cesarza, pozostają jednak w zależności od niego.-

3-ci czynnik - feodalizm występuje wrogo przeciw państwu niezależnemu. Ponieważ feodalizm traktuje władzę, jako swą prywatną atrybucję, państwo na terenie feodała nie ma możliwości wykonywania swej władzy.

Szczególnie feodalizm dał się we znaki CAPETYNGOM.

W końcu XIII wieku wyłania się zasada, że król jest suwerennym władcą i stoi ponad baronami. To przejawia się we władzy sądowej króla.

W dalszym ciągu dla wzmocnienia władzy króla, wyciągnięto prawo rzymskie. Władza króla przewyższa stopniowo DUALIZM średniowieczny.

W XV i I XVI w. wraz z humanizmem, przenikają świat wyśli o jedności państwa.

I. To, że państwo posiada władzę suwerenną, oznacza na razie tylko to, że państwo jest niezależne.

O ile więc pojęcie suwerenności jest na razie pojęciem negatywnym o tyle dalsze badania wykazują co innego, mianowicie: gdy suwerenność uznana zostaje za element władzy państwowej, zaczynają się próby nadania jej pozytywnej treści.

II. Zaczyna się badanie osoby głowy państwa, wyliczenie jej uprawnień na tej zasadzie, nadaje się jej elementy istotnej władzy. Ze tu wkrada się dużo błędów, mianowicie władzę państwa utożsamia się z samą suwerennością.

To spotyka się u BOBINA.

Z faktu, że jednostka panująca wykonywa jakieś prawo, wnioskuje się, że to jest funkcja państwowa. Na to, że pozytywna treść suwerenności utożsamiana jest z władzą, BODIN przytacza 8 przykładów /użaskawienie, bicie monety, nakładanie podatków i t.d/.

Te prawa są niczym innym, jak dążeniem ówczesnych władców.

Doktryna konstytucyjna jest wzorem zwrotu do dawnych czasów. Ważnym jest stwierdzenie błędów nauki o suwerenności i zwrócenie uwagi na wypełnienie pojęcia suwerenności pewną treścią pozytywną.

Utrwalenie przekonania, że suwerenność jest istotną oznaką władzy państwowej.-

Przegląd historyczny na poprzednim wykładzie dał podstawy do zapoznania się z pojęciem SUWERENNOŚCI.

JEST TO PRZEDĘ WSZYSTKIM NEGACJA, SKRĘPOWANIE JEDNEJ WŁADZY PRZED INNĄ.

SUWERENNA WŁADZA PAŃSTWOWA TO WŁADZA, KTÓRA NIE MA NAD SOBĄ NICZEGO WYŻSZEGO. ZEWNĘTRZNIE TO SIĘ UWIDACZNIA W STOSUNKACH Z INNYMI PAŃSTWAMI, A NA WEWNĄTRZ W STOSUNKACH PAŃSTWA DO PODPORZĄDKOWANYCH MU PODMIOTÓW.

SUWERENNOŚĆ MA JESZCZE OZNACZAĆ WŁADZĘ NIEOGRANICZONĄ I NIEOGRANICZALNĄ, COS ABSOLUTNEGO.

Chociaż tu istnieją granice dla państwa, ale są one natury moralnej, a nie prawnej.

Szkoła klasyczna nie godzi się z tym.

Suwerenność zdaniem klasyków, JEST TO PRZEDĘ WSZYSTKIM POJĘCIE PRAWNE.

Dlatego też stawianie suwerenności ponad prawo jest zapoznawaniem rzeczywistości.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że państwo nie korzysta zwykle w pełni ze swych atrybutów, jednak dla państwa niema czegoś niemożliwego.

Granicą działania państwa jest według klasyków **PO-
RZĄDEK PRAWNY**, bo gdyby państwo nie uznawało pra-
wa, przestałoby być państwem, a stałoby się anar-
chią. Państwo może zmieniać ustroje, lecz jakiś
ustrój być musi.

Anarchia leży w sferze możliwości, jest
czymś poza prawem. O ile atoli posiadanie porządku
prawnego jest znamię państwa, to doktryna nie-
ograniczonych dla państwa możliwości nie ma sensu.
Wydawaniem przez siebie ustaw państwo wiąże nie-
tylko ludzi, ale i swą własną działalność.

U S T A W A . =====

Ustawa to rozkaz do jednostek, stanowią-
cych organy państwa.

Ponieważ jednak wola organów jest równo-
znaczna z wolą państwa, przeto, wiążąc organy,
państwo wiąże samo siebie. Nietylko jednak w sto-
sunkach wewnętrznych, ale i na zewnątrz, państwo
uważa się za skrepowane przez prawo międzynarodowe.

W epoce, kiedy wytworzyło się pojęcie
suwerenności panującej, wyobrażenia etyczne miały
charakter **h e t e r o n o m i c z n y** - /tu na-
kazy idą od organów wyższych do niższych/.

Od czasów KANTA zaczyna się rozwijać po-
jęcie autonomii moralnej, co jest **KORELATYWNYM SA-
MOZOBOWIĄZANIEM** się państwa. Dopiero z chwilą wpro-
wadzenia tego pojęcia, można będzie wyłączyć wyo-
brażenie negatywne a nabrać pojęcia pozytywnego.

**SWOBODNE SAMOKREŚLENIE I SAMOGRANICZE-
NIE** państwa jest właśnie według klasyków suveren-
nością państwową.

Władza suwerenna nie jest więc wszechmo-
cą prawną, jest tylko mocą prawną. Państwo może
usuwać ograniczenia tylko w formie prawnej, two-
rząc jednocześnie nowe dla siebie granice.

A więc nie granica, a tylko ograniczenie
jest czymś prawnym. Momenty formalne nie są żadną
wskazówką. Mają one charakter pomocniczy. Dowodzą

one, że wszystko, czego chce państwo nabiera mocy prawnej. Wszelkie próby skonstatowania właściwej treści suwerenności są według SZkoły klasycznej pomieszczone z pojęciem władzy suwerennej.

Wykonywanie czynności państwowych w związku z ustawodawstwem jest rzekomo identyczne z samą suwerennością ; atoli historyczne badania przeczą temu. Z pojęcia samej suwerenności nie da się nic powiedzieć o treści.

Kompetencje państwa ulegają ciągłym zmianom, co można ustalić tylko na tle epoki.

Czy suwerenność jest istotną oznaką wła-

dzy państwowej, oraz czy Państwo suwe-

renne i państwo związkowe są takimi sa-

mymi państwami ?

W stosunku do państw związkowych wysu-
nięto teorię suwerenności podzielnej.

Jednak inni teoretycy zaprzeczają ist-
nieniu takiej suwerenności, bądź odmawiają takim
państwom charakteru państw wogóle.

Według Szkoły klasycznej można to roz-
wiązać w następujący sposób :

Według klasyków władza państwowa jest
to kategoria bezwzględna, a nie relatywna. Row-
nież i dziś są twory państwowe, które nie będąc
suwerennymi, wykonują jednak funkcje państwowe
przy pomocy samodzielnej organizacji i środków
prawnych. Do tego momentu historycznego trzeba
zawsze nawiązywać.

Są zatem 2 gatunki państw : SUWERENNE i
NIESUWERENNE.

Jaka oznaka różni jedno od drugiego, oraz
co odróżnia państwo od niepaństwa /np. państwo od

gminy, powiatu/ ?

Różnica ta, zdaniem klasyków, polega na
zdolności państwa do tworzenia władzy, z władzą

panowania z własnej SAMORODNEJ MOCY, KTÓRA TO WŁA-
DZA, PRZY POMOCY WŁASNYCH ŚRODKÓW PRZYMUSOWYCH,
MOŻE SPRAWOWAĆ PANOWANIE NAD SWYMI CZŁONKAMI.

Własne organizacja i rozdział władzy
Jest pierwszym znakiem państwa, które je różni
od tworu niepaństwowego. Gdy społeczność nie ma moż-
ności w wyborze instytucji rządzenia, wtedy mamy
do czynienia nie z państwem, ale z jego fragmen-
tem /gminą, samorządem/.

Za państwo uznać można tylko taki zwią-
zek, którego organ najwyższy jest SAMODZIELNY. O
ile związek ten nie posiada najwyższego organu
zdolnego do panowania, wtedy państwowy charakter
jego stoi pod "znakiem zapytania".

Pierwszą oznaką państwowości jest opar-
cie struktury na własnym prawie. Państwo decyduje
o zakresie przysługującej mu władzy, nie tylko przez
ustawy, lecz także w drodze administracji i orze-
cznictwa. To można nazwać AUTONOMIĄ. Okoliczność
ta usprawiedliwia wniosek, że związek, pozbawiony
tej cechy, nie jest państwem.

Same funkcje i organy państwowe muszą
istnieć w komplecie. Na podstawie tych rozważań
Szkółka Klasyczna tworzy definicję państwa niesu-
werennego. By takie państwo mogło wykonywać swą
funkcję, wystarcza rozszerzenie jego kompetencji,
przy pomocy własnych organów.

Państwo dotychczas zależne przez zwykłą
zmianę ustawy staje się niezależnym.

SUWERENNOŚĆ TO ZDOLNOŚĆ DO WYŁĄCZNEGO
SAMOOKREŚLANIA PRAWNEGO.

Państwo wykonywa to przy pomocy włas-
nych norm. Również i państwo niesuwerenne nie jest
pozbawione możliwości decyzji.

DECYDUJE ONO TAK DALEKO, JAK DALEKO SIĘ-
GA JEGO SFERA PRAWNA.

Moce te jednak i siła są ograniczone,
gdyż nad nimi ciąży brzemień państwa zwierzchnie-
go.

A więc z tworami państwowymi, złączony-
mi ze sobą suwerennie jest ta społeczność państwowa,
która w drodze ustaw może pozbawić inne państwo
przysługujących mu atrybucyj.

Państwo niesuwerenne odwrotnie.

Prawo narodów i zobowiązania międzynaro-
dowe natury umownej spełniają tu rolę czynnika ha-

mującego. Inna kwestia "stwierdzona przez Szkołę klasyczną zasada jedności i jednolitości posiada PENDANT niezależności władzy".

Dla zniszczenia tego trzeba byłoby rozszczepić państwo, co jednak jest nie do pomyślenia i nie godzi się z suwerennością.

Suwerenność jest cechą niezmienną. Jest to jakby superlatyw, ale obok tego mogą istnieć rzeczy drugorzędne. Dlatego idntyienie czegoś odrębnego, jakiegoś relatywu jest nie do pomyślenia.

Teoria i nauka formułują i systematyzują jedynie to, co przynosi stale zmieniająca się rzeczywistość dziejowa.

NAUKA JEST TO WYNIK DOŚWIADCZENIA.

Po raz pierwszy cel ten zaznacza się w związku z budową państwa konstytucyjnego, po raz drugi przy budowie państwa związkowego.

I-sza doktryna bierze sobie za cel

BUDOWĘ PAŃSTWA IDEALNEGO;

II-ga

" dąży do zrozumienia

TEORYJ I CEŁÓW PAŃSTWA.

Ale z tymi doktrynami nie godzą się klasycy.

Nauka o państwie, wychodząc z założenia prawa naturalnego, twierdzi, że organom naczelnym przysługiwać musi całkowita nieograniczona suwerenność i to z mocy własnego prawa. Skoncentrowanie władzy państwowej i krystalizacja jej w jednolitej formie uważane jest za konieczne następstwo konsekwencji pojęcia państwa. Używa się tu upodobnienia pomiędzy państwem, a człowiekiem. Suwerenność jest niepodzielna, tak, jak dusza ludzka ;

tkwi tam wielka ilość różnych składników, nie dających się rozłożyć.

Ze strony politycznej jaki jest praktyczny cel tej teorii ?

Zwraca się ona przeciwko rozszczepiającemu dualizmowi; doktrynie tej chodzi o zniszczenie stanu swobody - gminnej, o przełamanie wielu uprawnień.

Myślą górującą u ROUSSEAU jest podporządkowanie człowieka woli powszechnej. U ROUSSEAU dotychczasowy władca absolutny nie zmienił charakteru, a tylko nazwę. O ile stosunki kontynentalne sprzyjają doktrynie, o tyle w Anglii ona modyfikuje się.

Tam władza państwowa spoczywa nie tylko w ręku ludu, lecz także i króla.

Ujmie ona wszystko : KRÓLA, PARLAMENT, I SĄDY - jako władze równe i najwyższe.

Tę równość widzi i MONTESQUIEU.

Doktryna władzy, przeprowadzona konsekwentnie stoi w przeciwieństwie do zasady niepodzielności państwa. Rozszczepia bowiem państwo, jakgdyby na 3 czynniki, 3 osoby.

Z chwilą, gdy ta teoria miała być zastosowana, nasunęły się w życiu wątpliwości. Nawet konstytuanta francuska, proklamując zasadę podziału władz, uznać musi tę zasadę za absurd.

Organem jednoczącym te władze we Francji, jest ciało ustawodawcze. Wszystkie późniejsze konstytucje podkreślają ten centralny jednoczący punkt.

W monarchiach tym punktem jest monarcha; w republikach - lud.

Jedność ta istnieje i ma istnieć pomimo wielkości organów, każdy bowiem organ reprezentuje tylko władzę państwa. Rozdział jest wyrazem kompetencji. Państwo przy tym rozdziale nie przestaje być jednością.

Co do państwa związkowego, więc celem

wyjaśnienia istoty JEGO, rodzi teoria

suwerenności cząstkowej.

Ci, którzy odrzucają podział suwerenności, jako taki, uznają podział władzy państwowej. Najczęściej to oni ujmują w ten sposób, że uznają władzę państwa związkowego i cząstkowego.

Są tam więc 2 władze :

a/ f r a g m e n t a r y c z n a i

b/ n i e z u p e ł n a.

Ale, zdaniem klasyków, ta koncepcja jest

mylna.

W państwie związkowym nie są podzielone ani suwerenność, ani władza ; tam są podzielone jedynie PRZEDMIOTY, które obejmuje działalność państwa, nie dotycząc samej działalności tych przedmiotów. Ograniczone są tu częściej przedmioty, na które państwo może kierować swą działalność swój zakres kompetencji.

O istnieniu fragmentarycznym władzy państwowej można mówić w tym wypadku, gdyby istniały właściwe funkcje władcze, a więc gdyby było prawo ustawodawstwa, a jednocześnie samorządzenie należałoby do innego państwa.

Państwa cząstkowe mają jednak wszystkie organy i wykonują wszystkie funkcje. Gdyby tego nie miały, przestałyby tam istnieć władza państwowa. Istnienie jakiejś stałej wspólnoty i organizacji związkowej wymaga, zdaniem Szkoły klasycznej, ISTNIENIA PRAWNEGO PORZĄDKU JUŻ USTALONEGO.

Zgodnie z tą wolą zostają ustalone kompetencje tego związku, t.j. konstytucja wspólnoty i związku.

Państwo bez konstytucji jest anarchią.

Co składa się na konstytucję państwa ?

Na nią składają się **NORMY PRAWNE**, KTÓRE OKREŚLAJĄ STANOWISKO NACZELNYCH ORGANÓW SPÓLNOTY, USTALAJĄ SPOSÓB TWORZENIA TYCH ORGANÓW, ICH WZAJEMNY STOSUNEK I SFERĘ DZIAŁANIA, po czym wchodzi tam zwykle normy, odnoszące się do jednostki, I STOSUNKU TEJ JEDNOSTKI względem obejmującej ją wspólnoty.

Pojęcie tak rozumianej konstytucji nie jest nowe. Ono było sformułowane już przez ARYSTOTELESA.

ARYSTOTELES : według niego konstytucja - to norma, dotycząca władz w państwie i właściwego podziału tych władz.

KONSTYTUCJA JEGO - TO WYRAZ WŁAŚCIWYCH CEŁÓW ZWIĄZKU, OKREŚLENIE RODZAJU WŁADZY NAJWYWSZEJ.

Arystoteles idzie tak daleko, że kwestię identyczności związku łączy z koniecznością tych norm.

Dalej normy państwowe istniały w Rzymie. W czasach nowoczesnych rodzi się idea NIEOGRANICZONEJ WŁADZY KONSTYTUCYJNEJ. WCHODZI TU W RACHUBĘ IDEA LOCKA i innych. Bierze się tu pod uwagę POUVOIR CONSTITUANT.

Ujmowanie praw związku w formie dokumentalnej zjawia się po raz pierwszy wtedy, gdy te prawa nadaje władza obca z zewnątrz. W wiekach średnich prawa panów lennych istniały w formie pisemnych przywilejów. Jest to zrezygnowanie z pewnych praw czynnika rezydującego. Takie nadanie praw obejmuje 2 pojęcia :

- 1/ pojęcie nadawcy i
- 2/ " otrzymującego.

Jest to forma umowna. Tkwiąca u podstaw średniowiecznego myślenia dwoistość, uwidacznia się w tych dokumentach specjalnie jasno.

JAK POWSTAJE NOWOCZESNE POJĘCIE KONSTYTUCJI

TUCJI.

Pojęcie to krystalizuje się w XVI w. poj. "LEX FUNDAMENTALIS". Tu monarchę wiąże się jednostronnie i on nie może zmienić tych ograniczeń. Ścisłe wydzielenie ustaw zasadniczych z kompleksów zwykłych jest praktyczną niemożliwością.

Powstanie pojęcia ustawy zasadniczej następuje w I-szym rzędzie w Anglii w umowie konstytucyjnej pomiędzy królem a krajem. Ta więc w Anglii idzie dalej.

Niezależni purytanie głoszą pogląd, że jak gmina chrześcijańska, tak i państwo musi mieć umowę zasadniczą.

Praktyczne zastosowanie tego na miejsce w Ameryce, gdzie koloniści zawierali umowy osiedlenia. Taka umowa osiedlenia została zawarta po raz pierwszy przez pielgrzymów na statku "My Flo-
rer".

Charakter umowy ma również

projekt konstytucji CROMVELLA.

Jest tam przeprowadzone różniczkowanie ustaw zwykłych i zasadniczych. Tu po raz pierwszy występuje de-fercjacja praw parlamentu i samego ludu. Te pierwsze wysiłki nadania Anglii ustawy pisanej wskazują na swój punkt wyjścia. Punkt ten to umowa społeczna.

Umowa ta miała stanowić dla wspólnoty rodzaj nienaruszalnej podstawy. Aby stać się zasadniczą, umowa ta musi być zawartą jednomyślnie i tylko jednomyślnie zmienioną.

Podporządkowanie się większości sprzeciwia się sumieniu protestantów, którzy odrzucają wszelki autorytet.

Dopiero teoria prawa naturalnego stara się podejść bliżej do istoty konstytucji. To zostaje zużytkowane przede wszystkim przez

HOBBESA.

Przez konstytucję rozumie się ustawę, której brak pociągnąłby za sobą rozprzęgnięcie wspólnoty państwowej i stałby się przyczyną anarchii. Umowa taka jest niezmienną i nienaruszalną. Tam jest klauzula absolutnego podporządkowania się ogółu rozkazom władzy.

PUFFENDORF.

Inne stanowisko ze strony niemieckiej zajmuje Puffendorf.

Puffendorf mówi, że obowiązany do przestrzegania ustawy jest ten tylko, KTO SIĘ NA NIĄ WYRAZNIE ZGODZIŁ.

ROUSSEAU.

Jeszcze inne stanowisko zajmuje Rousseau który twierdzi, że konstytucja może być uchwalona, zmienną tylko jednogłośnie. Praktyczny rozwój umowy społecznej ma miejsce w koloniach, które otrzymały od królów, albo innych władców kartę, zawierającą zakres polityczny organizacji.

W chwili wybuchu powstania w U.S.A. były obowiązującymi 2 idee :

- 1/ idea wspólnoty i
- 2/ " suwerenności metropolii.

Granica praw korporacji jest prawo metropolii. U podstaw tego mniemania tkwi dualizm, którego praktyczne skutki nie dają długo na siebie

czekać. Moment umowy pomiędzy kolonią a Anglią występuje coraz dobitniej, odsuwając moment nadania koncesji.

1776 r. stanowi punkt graniczny, po którym kolonie zamienia się na samodzielne państwa

Amerykańskie konstytucje stanowe składają się zwykle z 2 części głównych :

1/ na wstępie deklaracja praw, dalej

2/ właściwe postanowienia ustroju.

BILL of WRIGHT są zawarte nietylko prawa wolnościowe, lecz i inne prawa publiczne jednostki /suwerenność ludu, podział władz, odpowiedzialność urzędników, i t.d./.

Zasadniczo podstawa ustroju w państwie związkowym znajduje swój wyraz w zasadzie podziału i równowadze władz /częściowo/. Konstytucje amerykańskie górują nad ustawami zwykłymi. Praktycznie to się stosuje do tego, że sędzia ma prawo badać, czy ustawa jest zgodna z konstytucją.

Konstytucja w/g prawa amerykańskiego - to właściwy wyraz woli ludu.

Amerykańskie poglądy na podstawowy charakter konstytucji znajduje swój wyraz w pojęciu klauzuli konstytucyjnej.

Zmiana konstytucji jest tam specjalnie utrudniona.

KONSTYTUCJE U.S.A. POSIADAJĄ DLA NAS SPECJALNE ZNACZENIE, PONIEWAŻ W NICH NALEŻY SZUKAĆ ŹRÓDŁA DZISIEJSZYCH KONSTYTUCYJ EUROPY.-

Zwyczaj pisemnego formułowania ustaw istnieje w Europie od dawna, od średniowiecza.

Ustawy z czasów średniowiecza nie uznają koncepcji państwa jednolitego, nie uznają rozgraniczenia praw państwa od praw jednostki i nie zawierają żadnej wolnościowej deklaracji.

Przy końcu XVIII wieku w ustawach władców absolutnych znajdujemy fakty nadania praw, ale

to są wyjątki. We Francji na konstytucję składają się momenty :

1/ idea suwerenności, uznanie teorii SZYLLA

2/ wzór amerykański i wpływ tego wzoru.

To należy tłumaczyć stroną uczuciową. Pierwszym dokumentem konstytucyjnym o znaczeniu europejskim jest konstytucja francuska z 3.IX. roku 1791. W wielu punktach kopiuje ona wzory amerykańskie, w innych miejscach różni się od nich.

Nie chodzi tu o różnice form - republika, czy monarchia ; ważniejszą rzeczą jest tu co innego. Wprawdzie zasada francuska uznaje podział władz, jednak we Francji władza wykonawcza jest poddana władzy wykonawczej.

POZA TYM WE FRANCJI LEGISLATURA JEST JEDNOIZBOWA NIE HAMOWANA ŻADNYM CZYNNIKIEM. TO JEST KONSTYTUCJA PARLAMENTARNA.

Późniejsze konstytucje rewolucyjne idą dalej, domagają się sankcji konstytucji przez lud. Konstytucja 1791 r. wywiera na kontynent bardzo duży wpływ. Duże znaczenie mają również dalsze konstytucje 1793 r., 1795 r., Konstytucja cesarskiego.

Wszystkie one mają charakter konstytucyjny wyższego rzędu, co swój wyraz znajduje w tym, że potrzebują one specjalnego potwierdzenia ze strony ludu. Najbardziej interesująca jest konstytucja I-go cesarstwa. Jest to konstytucja cesarystyczna, wzorująca się na Rzymie, kiedy to naród przekazywał władzę cesarzowi.

W PRAKTYCE CESARYZM OZNACZA COŚ ZBLIŻONEGO DO ABSOLUTYZMU. MONARCHA MA MOŻNOŚĆ NARZUCANIA SWOJEJ DECYZJI, JAKO RÓWNOZNACZNEJ Z WOLĄ

LUDU.

Jeszcze dalej idzie polityka i cesarstwa, gdzie Napoleon III przy każdej okazji odwołuje się do plebisytu. Tam ministrowie są odpowiedzialni przed cesarzem, ponieważ on jest odpowiedzialnym przed Konstytucją RESTAURACJI /Ludwik XVIII/ opiera się ona na koncesji. Wychodzi ona z założenia, że cała władza spoczywa w ręku króla, ludowi zaś może być przyznane prawo do władzy.

To już zupełnie nowa koncepcja. Wszystkie bowiem dawne konstytucje opierały się na teorii władzy ludu. Pomimo, że CARTE LUIS XVIII. poddana rewizji 1830 r. przyjmuje wiele dawnych artykułów, jednak jest już inną. Jest ona już wyrazem układu i kompromisu pomiędzy ludem a królem.

Wkrótce po rewizji francuskiej CARTE 7 lipca 1830 r. proklamuje się konstytucje Belgii. Jej punkt wyjścia to zasada demokratyczna, według której lud jest źródłem wszelkiej władzy, którą przekazuje królowi. Pomimo to władza króla jest tam dość silna, co wynika z układu sił. Konstytucja belgijska posiada duże znaczenie. Niektóre z państw posiadają dokumenty z konstytucyj, inne nie.

W pierwszym konstytucja pochodzi bądź od ludu, bądź od króla. Większość tych konstytucyj posiada specjalne klauzule, utrudniające zmianę. Te zmiany mają się odbywać bądź przez powszechne głosowanie, bądź przez uchwałę znacznej większości parlamentu.

Istnieją również państwa bez specjalnych klauzul rewizyjnych, /Włochy przedfaszystowskie/. Inne znów państwa nie mają konstytucyj pisanych /Anglia/. Konstytucja pisana zawiera rzeczywistą organizację państwa i prawa poddanych.

Istnieją konstytucje, gdzie nie mieści się całe prawo konstytucyjne; istnieją również takie, gdzie obok norm - ważne są szczegóły nieważne.

Istotną oznaką prawną ustaw konstytucyjnych jest ich formalne utrudnienie zmienial-

ności. Tam, gdzie tych trudności niema konstytucyjna ustawa jest bez praktycznego znaczenia.

Materialne konstytucje dzielą się na :

1/ giętkie i

2/ sztywne

zależnie od trudności rewizji.

Wzór sztywności - to konstytucja U.S.A.
Wzór giętkości - " " angielska.

Jednak i elastyczny system angielski ma stronę dodatnią, gdyż przez to istnieje możliwość dostosowania praw do stosunków aktualnych. Dlatego też racje mają ci, co mówią, że konstytucja angielska jest prawem życiowym, podczas gdy inne konstytucje są martwą literą.

Jednak najbardziej twarde konstytucje nie mogą zakazać wprowadzenia innych norm. Tam gdzie będzie : niema prawa badać ustawy według konstytucji, niema gwarancji, że zwykła ustawa nie przyniesie zmian w istniejącym porządku konstytucyjnym. Każda wspólnota musi być kierowana przez jakąś wolę i to ludzką.

Ci, którzy występują w imieniu tej woli, nazywają się ORGANAMI ZWIĄZKU.

Koncepcja ta nie jest związana z wyższą kulturą prawniczą, a znajduje siedlisko w prymitywnych poglądach. Tam każdy występ poszczególnego członka uważany jest za czyn całej wspólnoty. Za hańbiący postępek jednostki cierpi lud - plemie.

Pierwotne wyobrażenie, że działalność członka wspólnoty, wywiera wpływ na samą wspólnotę. Ta historyczna okoliczność posiada w/g Szkoły klasycznej zasadnicze znaczenie.

DAJE ONA DOWÓD NA TO, ŻE POJĘCIE ORGANU
NIE JEST TWOREM FIKCJI ANI TEORII.

Indywidualizowanie czynności jest czemś wtórnym. Im bardziej jest wyrażona spójność, tym bardziej jest potrzebna jej ochrona.

Ten moment czyni z jednostki część zbiorowości. Wynika z tego, że stwierdzenie jedności pomiędzy częścią, a grupą istnieje od dawna.

TO SIĘ OBJAWIA W ROZRÓŻNIANIU DZIAŁAŃ INDYWIDUALNYCH OD KOLEKTYWNYCH.

Pojęcie organów przedstawicielstwa związane jest ściśle z przedstawicielstwem.

Co to jest przedstawicielstwo ?

Jest to stosunek dwóch osób, mocą którego wola jednej jest uważana za wolę drugiego.

W znaczeniu ściślejszym przez przedstawicielstwo
rozumiemy :

stosunek ORGANU DO KORPORACJI. Organa przedstawicielskie - to organa WTORNE w stosunku do PIERWOTNYCH.

Co się tyczy zasadniczej natury tak pojętej konstrukcji, jest ona charakteru prawniczego.

ROUSSEAU miesza płaszczyznę prawną z psychologiczną. Momentem wyjścia jest tu owe prymitywne nastawienie, z powodu którego czyny grupy, oraz czyny składających ją jednostek idą na karb tej grupy.

Myśl prawnicza, zdaniem Szkoły klasycznej nie liczy się początkowo z tym stanem rze-

czy. Przed skonstruowaniem pojęcia zastępstwa pojęcia zastępstwa lub zlecenia. Zmiana tych pojęć przychodzi w czasach nowych, gdzie lud może działać sam, tam potrzeba przedstawicielstwa jest mniej silna, niż gdzieindziej.

Tam, gdzie działalność nie ma dla siebie właściwego pola, jasno występuje przedstawicielstwo ludu.

Upoważnienie, udzielone urzędnikowi do załatwienia spraw, daje mu możność dostosowania własnego uznania. Gdy zarzucono myśl o odpowiedzialności najwyższego urzędu, przyjmuje się, że ten urząd staje się reprezentantem ludu.

W epoce rzymskiej pojęcie reprezentacji przybiera formę przedstawicielstwa, nie tylko na wewnątrz, ale i na zewnątrz. Myśl dowolnego zastępstwa obca, a nawet przeciwna duchowi rzymskiego prawa prywatnego, występuje tym jaskrawiej na terenie prawa publicznego.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w Rzymie żyje myśl wiecznie trwałych praw ludu. Inaczej to się przedstawia w wiekach średnich.

O ile państwa starożytne były jednolite, to średniowieczne państwo, mimo swej przetrzeczności, jest czemś dwuistym. Dla średniowiecza jest zbiorowość związkowa; wtedy stosunek ludu do władzy panującej nie istnieje.

Pomiędzy państwem a ludem jest cały szereg ogniw /Kościół, zrzeszenie gminne i t.d./. Niezależnie od tego działają w tym wypadku inne warunki i momenty polityczne.

W państwie, obejmującym większą przestrzeń terytorialną, stałe zbieranie się ludu jest niemożliwe.

Z drugiej strony istniejący dualizm pomiędzy księciem a ludem wymaga przedstawicielstwa. Domagają się tego panowie duchowni.

Panowie, występując pomiędzy księciem a ludem, stopniowo stają się przedstawicielami swych podwładnych. Niema wtedy /większego/głęb-

szego zrozumienia natury prawnej stosunku przedstawiciela do przedstawianego, ale już jest wy-
czucie tego stosunku.

Klasyczną formą przedstawicieli w śred-
niowieczu jest forma

REPREZENTACJI ZASTĘPSTWA .

Akt prawny określa nie tylko osobę prze-
stawiciela, ale i zakres jego uprawnień. Konsek-
wencją tego jest to, że wyrządzona swobodę prze-
stawiciel odpowiada swym majątkiem. Przedstawi-
ciel może w każdej chwili być odwołany.

Tak pojęte przedstawicielstwo utrzymuje
się czas dłuższy. Na czoło wysuwa się tu przede
wszystkim Anglia, gdzie istnieje ograniczone prze-
stawicielstwo stanowe. Reprezentant obowiązany
jest dawać ze swych czynności sprawozdanie i otrzy-
muje instrukcje.

W ciągu XVII wieku ten stan rzeczy ule-
ga zmianie. Przyczyną tej zmiany jest niepraktycz-
ność instrukcji dla tych przedstawicieli.

W każdym parlamencie są zagadnienia,
których też przewidzieć nie można. Poza tym parla-
ment załatwia cały szereg spraw administracyj-
nych.

Ponieważ dla Izby Gmin punktem wyjścia
były zawsze zlecenia wyborców, zaczyna się two-
rzyć przekonanie, że wola posła jest mocniejszą
od woli wyborców.

Tak więc wytwarza się podstawowy dla
naszego myślenia pogląd, że członkowie parlamentu
reprezentują wolę ludu. Innym torem idzie rozwój
stanów we Francji. Posłowie trzech odrębnych
stanów, związani instrukcjami, schodzą się w sta-
nach generalnych. Obrady toczą się oddzielnie.

SZÉYES wskazuje na poważne trudności,
które występują przy systemie instrukcji. Odgry-
wają tu też rolę zasady ROUSSEAU. Dominującą rolę

ma odgrywać wola ludu.

Stąd pogląd, że posłowie nie mogą być przedstawicielami pewnej grupy, ale całości.

22 GRUDNIA 1792 r. ZNIESIONO INSTRUKCJE
ORAZ WPROWADZONO PRZEPIS, ŻE ODTĄD POSŁOWIE MAJĄ
BYĆ REPREZENTANTAMI CAŁEGO NARODU.

Chociaż posłowie są wybierani w poszczególnych okręgach, jednak każdy ma reprezentować cały naród, czyli mogą radzić nad sprawami o powszechnym znaczeniu. Posłowie są zupełnie niezależni aż do upływu kadencji. Wyborcy nie mogą ani odwoływać posłów, ani też dawać im zlecenia, czy instrukcje. Deputowani są legalnymi przedstawicielami narodu, który przeniósł na nich swe prawa. Zadaniem ich jest wykonywać pewne atrybucje władzy najwyższej.

Zgromadzenie prawodawcze nie reprezentuje ludu na wszystkich kierunkach.

W U.S.A. władzę wykonawczą sprawuje prezydent, sądową - sąd.

We Francji w początkach rewolucji formuje się pogląd, że reprezentanci ludowi składają się z wyborców ludu i z króla. Ale te zapatrywania ulegają ciągłym fluktuacjom.

Niejasność ta staje się bodźcem dla pewnych żądań politycznych, którzy do idei przedstawicielstwa są ustosunkowani negatywnie. Jedno z takich żądań dotyczy REFERENDUM.

Inni twierdzą, że posłowie są przedstawicielami nie ludu, ale pewnych grup. Ci, co tak mówią, zapominają o tym, że parlament nie jest wyrazicielem woli całego narodu. Jeżeli skład parlamentu jest tego rodzaju, że jest tam przewaga jednej partii, to i wtedy nie może być dopuszczalnym określenie woli tego parlamentu, jako woli partii. Będzie to zawsze wola państwa.

Jeżeli wola Izby ma być wolą ludu, to czy te izby nie są garścią obywateli czynnych, mających pewne prawa w porównaniu do masy ludu, która nie ma tej woli ?

Jednak zdaniem klasyków, przez takie stawianie sprawy przeocza się jeden punkt, mianowicie **SYSTEM FORMALNO - PRAWNY**.

Lud nie jest odrębną osobowością, lecz kolegiальnym organem państwa, organem najwyższym. Każda jednostka posiada dwa znaczenia :

1/ jako poddany i

2/ " wyborca.

Przedstawicielstwo tą drogą powstało stało się organem woli ludu. A więc, jak z tego wynika, lud nie jest tylko organem w demokracji bezpośredniej, ale i w pośredniej demokracji.

W demokracji **BEZPOŚREDNIEJ** lud jest ujęty jako celowość,

w demokracji **POŚREDNIEJ** lud jest w swej celowości zawsze organem państwa. Lud i parlament jest jednością, bo lud jest zorganizowany w sensie prawnym przez parlament.

Teraz można zrozumieć, że członek Izby jest przedstawicielem ludu. Jego wolę należy uznać za współtwórcę woli ludu. Jeżeli się przy tym usunie wszelkie momenty stanowe, dawanie instrukcji i t.p. - musimy dojść do wniosku, że nowoczesne przedstawicielstwa stanowe muszą posiadać naturę bezpośrednich organów wtórnych. W tych państwach lud stanowi zbiorowy organizm państwowy /raczej ta część ludu, która na mocy konstytucji bierze udział w funkcjach państwa/.

Lud te funkcje wykonywa, częściowo bezpośrednio, częściowo za pośrednictwem pewnego organu.

PRZEDSTAWICIELSTWO LUDOWE są to organa wtórne. Lud jest częściowo pierwotnym, częściowo wtórnym organizmem.

W CHARAKTERZE ORGANU PIERWOTNEGO LUD

DZIAŁA BEZPOŚREDNIO W AKCJI WYBORZE PRZEDSTAWICIELI.

Wytwarza się tu trwały związek pomiędzy przedstawicielami a ludem. Czas trwania legislatury, rozwiązanie Izby i system wyborczy - stanowią środki nie tylko polityczne, ale i prawne. Choć często bierzą ręką, aby reprezentant wyrażał wolę reprezentującego, to jednak dzięki różnym wpływom /prasa, wieści/ zupełne oddzielenie wybrańca od wyborców jest nie do pomyslenia.

Dopiero przedstawicielstwo ludowe pozwala nam zorientować się w prawnym sposobie powstawania parlamentu.

W państwach, opartych na przedstawicielstwie ludu, ten ostatni stanowi nie tylko zróżnicowaną masę ludzką, ale i zorganizowaną masę państwową.

Lud jako organ państwowy, inaczej wygląda tam, gdzie obok przedstawicieli wybranych są przedstawiciele dziedziczni, inaczej wygląda, gdzie jest organizacja klasowa, a gdzie nigdzie są wybory pośrednie, a gdzie bezpośrednie. Pozorne określenie zorganizowanego dla celów wyborczych ludu, jako jednego organu państwa, wydaje się czymś nieskutecznym. Ponieważ lud jest podzielony na okręgi wyborcze, przeto suma tych okręgów stanowi sumę woli ludów.

Tu decyduje następujący moment :
WOLA OGÓŁU WYBORCÓW skierowana jest do wybrania nie jednego posła, ale ogółu posłów. Wyborca, głosujący na kandydata, który nie został wybrany, bierze udział w tworzeniu izby na równi z tym wyborcą, którego kandydat został wybrany. Zatem w tworzeniu izby jako takiej bierze udział ogół.

REPREZENTACJA RZĄDOWA.

Idea takiej reprezentacji jest bardzo stara. Tu monarcha uważany jest za delegata ludu. Spór toczy się na tle tego, czy monarcha jest wybrany na stałe, czy też można go odwołać.

Pod wpływem "Il principe" długi czas po tym tworzyły się różne teorie. Pod wpływem

ROUSSEAU zjawia się pogląd, że głowa państwa jest urzędnikiem ludu. Pogląd ten nie da się utrzymać.

Na tym samym stanowisku, co i Szkoła klasyczna stoi szkoła wznawców podziału władzy. Według nich głowa państwa jest organem wtórnym państwa.

W przeciwieństwie do tego inna szkoła głosi, że monarchowie są pierwotnym i wtórnym organem władzy.

W związku z tym i urzędnicy są wtórnymi organami, w szczególności co się dzieje na tle sądu oraz w państwie, gdzie sędziowie są wybieralni. Tam oni są władzę bezpośrednią i wtórną. Natomiast, gdzie sędziowie pochodzą z nominacji, tam stanowią władzę pośrednią i wtórną.

FUNKCJE PAŃSTWOTE.

Od zarania dziejów spotykamy się z próbami poznania tych funkcji oraz podziału ich. Na tle tych podziałów wybija się jeden bardzo ważny, mianowicie podział funkcji na :

1/ p r a w o d a w c z ą ,

2/ w y k o n a w c z ą i

3/ s ą d o w ą .

Lecz podstawą tego podziału jest tylko pewna rzeczywistość, przede wszystkim na tle faktycznym jakikolwiek podział funkcji państwowych ma zawsze przed oczyma konkretne zadania państwowe jakiejs epoki historycznej, oraz urządzenia tego państwa.

I w tym wypadku^w czynnikach historycznych szuka się elementu decydującego, starając

się oprzeć na faktach różnych konkluzyj.

Już w starożytności nauka o państwie idzie w tym kierunku, będąc zwykłym opisem urzędów państw greckich.

Arystoteles wysuwa podział spraw państwowych. Te sprawy odpowiadają tej sferze, którą sprawują w starożytności główne organy państwa. Dokonuje się wnioskowanie organów na podstawie funkcji, a nie odwrotnie. Osią centralną ówczesnych czasów jest monarcha absolutny. Podział państwa odpowiada uprawnieniom władcy absolutnego.

Przyjmuje się zwyczaj podziału tych uprawnień, według przedmiotu tych uprawnień.

Są zatem uprawnienia :

1/ ogólne i szczegółowe,

2/ ograniczone i nieograniczone,

3/ niższe i wyższe.

Pojęcie materialnych uprawnień zwierzchnictwa i ich podział przedmiotowy, posiadają znaczenie o tyle, że kierunek władzy państwowej określany bywa zwykle w pewnej dziedzinie.

Inna zasada podziału funkcji państwa - to podział podług systemu urzędu.

Podział ten następuje od XVI wieku. Są urzędy dla spraw wewnętrznych, zagranicznych, policji, wymiany i sprawiedliwości.

Nie trzeba chyba dodawać, że wobec istnienia spraw o charakterze mieszanym, które należą do pierwszej i drugiej kategorii.

Przeciwieństwa między władzą sądową a administracyjną w czasach średniowiecznych jeszcze nie zarysowane, wiąże się z momentem różnic między urzędami.

Stopniowe wyzwalamie się sądownictwa od administracji idzie w parze z uzyskaniem przez sądy samodzielności i uniezależnieniem się od administracji.

Inna zasada podziału władzy powstała w Anglii w XVII wieku w myśl teorii L O C K A.

LOCKE.

Ta teoria jest prawna. Krystalizacja stosunków w Anglii po wygnaniu Stuartów. Podstawą tego jest "Bill of Rights".
Locke rozróżnia następujące rodzaje władzy :

- 1/ prawodawczą,
- 2/ wykonawczą i
- 3/ federacyjną.

Przyznaje on, że władzę prawodawczą należy rozdzielić i złożyć w różne ręce. Władza prawodawcza nie musi działać bez przerwy.

Z drugiej strony wobec ułomności ludzkiej byłoby zbyt wielką pokusą do zagarnięcia władzy. Ci uzurpatorzy mogliby się uwolnić od posłuszeństwa własnemu prawu. Wskutek tego ich interesy byłyby różne od interesów innych osób. Dlatego też we wszystkich państwach różne gałęzie władzy spoczywają w rękach różnych osób.

Nowe to ogniwo jest dla nich impulsem. Ale ponieważ prawa stanowione raz na zawsze posiadają stałą moc i muszą być stale kontrolowane, przeto musi być stała władza, któraby tego pilnowała. Locke pomimo wszystko jest zdania, że władza musi być rozdzielona.

WŁADZĘ SĄDOWĄ Locke nie wyodrębnia ani uważa jej też za składową część władzy wykonawczej, ponieważ według niego rola tej ostatniej polega na wykorzystaniu sił społecznych przy wykonywaniu władzy.

Jak LOCKE doszedł do swej teorii ?

Jest to zwykły opis istniejącej rzeczywistości, powtórzenie faktycznie obowiązujących stosunków, faktycznej obowiązującej konstytucji.

Przed wszystkim jego opis władzy prawodawczej, która działa tylko chwilę, t.j. tylko zwykły opis parlamentu angielskiego. W Anglii Locke znajduje przykład ogólnej władzy wykonawczej, chociaż nie zupełnie odosobnionej od władzy prawodawczej.

WŁADZA FEDERACYJNA jest skupiona w ręku monarchy. Zacytowane ustępy Locka posiadają dlatego duże znaczenie, ponieważ na niej budował MONTESQUIEU swą teorię władzy.

MONTESQUIEU sprowadza wszystkie atrybucje zwierzchnictwa do trzech władz :

- 1/ prawodawczej,
- 2/ wykonawczej, i
- 3/ sądowej.

Jest związek pomiędzy nim a Locke. Na mocy władzy prawodawczej panujący lub urzędnik wydaje ustawę na pewien czas lub na zawsze, ewentualnie poprawia dawną.

Na mocy drugiej panujący ogłasza wojnę, lub zawiera pokój, przyjmuje posłów zagranicznych i t.d.

Na mocy trzeciej wydaje wyroki i rozstrzyga spory. To jest władza wykonawcza.

Władza sądowa, albo władza wykonawcza przypominająca to, co Locke przedstawił jako pierwszą funkcję władzy wykonawczej.

Ale w pojęciu Montesquieu polega na 2 punktach :

UŻYCIE SIŁY ZBROJNEJ WEWNĄTRZ KRAJU MA
PEWNE PODOBIENSTWO DO UŻYCIA SIŁY NA ZEWNĄTRZ.

Przeciwnie wymiar sprawiedliwości, ścisłe i umiejętne zastosowanie prawa wydają się mu dziedziną inną, uregulowaną przez osobne prawidła.

Wskazawszy w ten sposób na istnienie 3 odrębnych władz, Montesquieu głosi konieczność ich odosobnienia. Muszą one otrzymać trzech odrębnych

piastunów.

" Szczególnie jestem przeciwnikiem łączenia władzy prawodawczej i wykonawczej " /m. prof. MYCIELSKI/.

Doświadczenie wykazało, że każdy człowiek, posiadający władzę, jest skłonny do nadużywania jej. Aby temu zapobiec, należy ustalić taki stan rzeczy, aby władza powstrzymywała władzę. Prawdźła będą niechybnie łamane, o ile nie będą miały obrońców osobnych przedstawicieli narodu.

Gdy w tym samym ciele władza wykonawcza jest połączona z prawodawczą, tam niema wolności. Tak samo władza sądowa nie może być łączona z prawodawczą, lub wykonawczą. Wszystko przepadłoby, gdyby jedna osoba miała w swych rękach wszystkie 3 władze.

Teoria MONTESQUIEU napotkała wielu przeciwników. Krytyka tej teorii opiera się na 2 punktach :

1/ z punktu widzenia RACIONALNEGO koncepcja ta jest zbędną.

Szczególne czynności układają się w sposób naturalny. Różne władze - to kółka tego samego mechanizmu. Aby maszyna działała bez zatrzymania, musi mieć wspólny motor. Szczególnie zacięta krytyka tej zasady istniała w U.S.A. Przeciwno temu krajaniu władzy, jaka jest w konstytucji U.S.A. występuje W I L S O N.

Według niego każda władza rządu musi mieć pewną dozę samodzielności. Ale to tylko w pewnych granicach. Pokrajanie władzy i ograniczenie samodzielności stanowi wadę systemu federacyjnego U.S.A.

Inni krytycy Mont. utrzymują, że podział władz jest mrzonką. Pomimo przeszkód stawianych przez konstytucję, jedna z władz wybija się i niszczy zasady równowagi.

Z poznania takich faktów wynika zdaniem Szkoły klasycznej

ważna kwestia, mianowicie konieczność odróżniania państwowych funkcji MATERIALNYCH od MORALNYCH.

PLYNIE STĄD KONIECZNOŚĆ ROZROZNIANIA DZIAŁALNOŚCI CZYNNIKÓW PAŃSTWOTYCH materialnych od moralnych.

Materialne funkcje mają związek z działalnością państwa i jej celami.

Ze względu na cele, państwo rozwija działalność ku zachowaniu władzy, oraz popiera kulturę. Głębsze poznanie istoty działalności państwa wymaga poznania głównych sposobów tej działalności.

Są dwa sposoby ku temu :

- a/ państwo może bądź to ustalić normy ogólne i abstrakcyjne, wymagające działalności pośredniej, przy pomocy której może być osiągnięty zamierzony skutek,
- b/ albo też państwo bezpośrednio spełnia swe zadania zgodnie z normami ogólnymi w określonych granicach.

Ten punkt staje się podstawą do następnych punktów :

- 1.B/ do ustalania przepisów ogólnych,
- 2.B/ do ustalania pewnych konkretnych zadań.

Drugi /2.B./ można podzielić na dwa dział-

ły :

Obrońa prawną przeciwstawia się innym funkcjom o odrębnej naturze.

Tu mamy do czynienia z 3 funkcjami :

- a/ prawodawstwo,
- b/ wymiar sprawiedliwości i
- c/ administracja.

Prawodawstwo odnosi się do ogólnych osób.

Wymiar sprawiedliwości - tu ustalenie praw i regulowanie stosunków i sporów.

Administracja to rozwiązywanie zagadnień życiowych przy pomocy różnorodnych środków.

2-gi dział.

Obok tego idtnieją inne funkcje charakteru nadzwyczajnego. Tu należy p r o w a d z e -
n i e wojny.

Funkcja ta nie jest charakteru czysto administracyjnego, ale posiada własne oblicze. Stosownie do różnic dzielących poszczególne funkcje państwowe, dzielą się i same akty państwowe.

Są więc i ustawy, akty administracyjne i akty sądowe.

U S T A W A .

to zastosowanie norm do wypadków OGÓLNYCH.

W y r o k s ą d o w y

to zastosowanie norm do wypadków indywidualnych.

Z A R Z ą D Z E N I E

a d m i n i s t r a c y j n e ;

to przedstawia się jako coś pośredniego. .

Administracja zajmuje się przygotowaniem do prawodawstwa, popiera wymiar sprawiedliwości, gwarantuje wykonanie wyroku. Już historycznie biorąc administracja występuje, jako funkcja zasadnicza, prawodawstwo zjawia się po tym, także i działalność sędziów.

Dlatego też, zdaniem klasyków, adminis-

trację można zdefiniować tylko w sposób negatywny:

ADMINISTRACJA TO WSZELKA DZIAŁALNOŚĆ,
NIE BEDĄCA WYMIAREM SPRAWIEDLIWOŚCI, ANI UCHWAŁA-
NIEM USTAW.

Podziałowi funkcyj odpowiada podział pra-
cy pomiędzy poszczególnymi organami, zresztą nie
ściśle. Wynika różnica pomiędzy funkcjami adminis-
tracyjnymi i sądowymi.

Różnice materialne pomiędzy tymi 3-ma
czynnościami nie pokrywają się z różnicami formal-
nymi. Wniknięcie we właściwą istotę działalności
państwowej przyczynia się do stwierdzenia innych
różnic materialnych pomiędzy funkcjami państwowymi:

1-sza z nich jest różnica, dzieląca dzia-
łalność wolną od zależnej. Do tego działu należą
czynności nie regulowane normami prawnymi, a tylko
interesami ogółu.

2-ga grupa - należą działalności zależne.

Działalność wolna przejawia się zwłasz-
cza w polityce zagranicznej. W szczególności tu
należy zaliczyć i inicjatywę, dalej mianowanie
urzędników, prawo łaski i t.p. Ale i w samej admi-
nistracji mamy wolne dziedziny.

Administracja składa się materialnie z
2-ch części :

1/ jako RZĄDZENIE.

2/ " WYKONANIE.

RZĄDZENIE.

to przede wszystkim wolne uznanie i ini-
cjatywa.

WYKONANIE /wykonywanie-/

to mechaniczne stosowanie.

Akty administracyjne dzielą się na :

1/ r z a d o w e i

2/ w y k o n a w c z e.

Odwrotna strona przejawia się w działalności zależnej. Tu należy przede wszystkim sądow-
nictwo. Żaden wyrok sędziego nie może mieć charak-
teru czegoś całkowicie arbitralnego. Dalsze różni-
ce zachodzą pomiędzy państwową działalnością zwie-
rchniczą, a państwową działalnością społeczną :
popieranie celów zrzeszeń staje się w coraz więk-
szej mierze głównym zadaniem państwa.

Państwo to jest nie tylko władza przeło-
żona, ale i także związek, będący na usługach każ-
dej osobowości.

PROBLEM PODZIAŁU

form PAŃSTWA.

Jest to najstarsze zagadnienie - zajmował się nim już ARYSTOTELES.

Starożytność odkryła ścisły związek gatunkowy form państwa z jakością obowiązujących ustaw zasadniczych. Forma państwa - to tylko forma ustalona, konstytucyjna.

Na jakiej podstawie dokonywa się podziału konstytucji ?

Zależy to każdorazowo od liczby osób rządzących. Poglądy współczesne odbiegają od starożytności. Klasyfikacja form państwa może być tylko prawna. Tak klasyfikacja dotyczy tylko prawnych różnic pomiędzy poszczególnymi konstytucjami.

Od czego te różnice zależą ?

Od rodzaju woli państwa. Tu są dwie możliwości :

- 1/ najwyższa wola wytwarza się bądź w drodze naturalnej /psychologicznej/,
- 2/ bądź prawnej.

W 1-szym wypadku powstanie woli dokonywa się wśród osób fizycznych, jest to wola fizyczna powstania państwa.

W 2-gim wypadku - wola powstała drogą porządku prawnego.

Wola fizyczna i prawna stanowią oczywiście najważniejszą podstawę do dokonania podziału państw na dwie zasadnicze grupy :

1/ monarchie i

2/ republike.

Jednak ten podział jest tylko najgłówniejszym. Obie te formy dadzą się jeszcze podzielić na inne grupy. Wszelkie te podziały krzyżowały się w różny sposób, tak, że każdy ustrój podpada pod cały szereg kategorii. Im więcej specjalizuje się typ, tym większe są odchylenia.

MONARCHIA.

Jest to według klasyków państwo, rządzone wolą fizyczną jednostki. Wola ta musi być najwyższą, nie pochodną od żadnej innej. Stosunek monarchy do państwa może być dwojaki :

1/ albo monarcha stoi poza państwem,

2/ albo w jego orbicie.

1-szy typ dzieli się też na dwa rodzaje :

1/ monarcha może być AUTORYTETEM albo

2/ " " " WŁAŚCICIELEM PAŃSTWA.

Monarchia może być również TEOKRATYCZNA /monarcha jest ubóstwiany, uważa się go za Boga, albo za równego Bogu/. Tak było w starożytności /Augustów, Rzym/. Odrębny rodzaj stanowi monarchia PATRYARCHALNA, według której doktryny, panujący jest również wyposażony w pewne boskie atrybuty, lub w pewną łaskę Boga.

Inny charakter ma państwo PATRYMONIALNE, gdzie państwo stanowi do pewnego stopnia osobisty majątek władcy. W Europie niema właściwej patrymonialnej formy monarchii.

Innym typem będzie wypadek, gdy władca

tkwi w państwie. Ma tu wtedy charakter członka państwa lub jego organu.

Tego typu monarchia zjawia się wtedy, gdy państwo samo staje ponad zwartą całością. Historyczny punkt wyjścia do tego pojęcia powstaje w wiekach średnich, gdzie władza króla jest uniezależniona. Absolutystyczny kierunek mamy wtedy, gdy państwo i monarcha stanowią jedno.

Według innej teorii monarcha stanowi organ ludu, wyposażony w pewne władztwo państwowe. Dla typu państwa rozwiniętego monarcha może być rozumiany jako organ państwa. Obok monarchy kompetencje państwowe mogą przysługiwać całemu szeregowi organów.

Istotną cechą monarchii jest to, że ona jest najwyższą władzą państwa.

Polega ho na sferze wolnego sprawowania władzy ograniczonej tylko na podstawie ustaw.

Dalej taki monarcha ma prawo ustnej działalności na zewnątrz, prawo zwierzchnictwa nad siłą zbrojną i t.d.

Dopóki najwyższa w państwie władza znajduje się w rękach jednostki, - państwo jest monarchią. Kompetencje monarchy mogą być bardzo rozległe, ale mogą być i ograniczone. Jedną atoli jest wspólna wszystkim monarchom cecha, mianowicie, że monarchia jest punktem wyjścia dla wszelkich funkcji państwowych, które z nim powstają w ścisłym związku. Monarchia jest w takim państwie centrum. Najistotniejszą cechą tego państwa jest to, że tam żadna zmiana ustroju nie może nastąpić bez zgody monarchy.

Jest jeszcze jedna odmiana zasadniczego typu monarchii. Jakkolwiek monarchia zasadniczo posiada jedną tylko najwyższą osobę fizyczną, jednak mogą być monarchie z wielu monarchami.

Wtedy każdy akt wypływa bądź z woli każdego monarchy z osobna, bądź z woli wszystkich monarchów.

Dopóki każdy akt wypływa z woli indywidualnej a nie kolektywnej, państwo ma ustrój monarchiczny. Są różne monarchie; różnice te polegają na tym, że monarchowie mogą być z wyboru i dziedziczni o władzy ograniczonej i nieograniczonej.

REPUBLIKA.

Republika, zdaniem klasyków, jest to takie państwo, którym kierują osoby fizyczne.

Najwyższa wola tego państwa jest prowadzona przez collegium.

Jego wola - to rezultat prawnego podziału dokonanego na płaszczyźnie ściśle normatywnej. Pojmowanie republiki, jako jednolitej kategorii, w przeciwieństwie do monarchii znajduje swe zupełnie logiczne uzasadnienie w tym, że z punktu widzenia prawnego wśród poszczególnych republik zaznaczają się różnice ilościowe, a nie jakościowe.

Grupa osób, wśród których wytwarza się wola panująca, może być mniejsza, lub większa. Różne formy republik, są brane jako odmiany prawnego gatunku /arystokratyczna, demokratyczna, oligarchiczna/.

Te stosunki znajdujemy również w collegiach republikańskich, gdzie spotykamy rządy kapłanów, towarzystwa collegialne i t.d.

Poszczególne republiki nauka będzie klasyfikować zależnie od liczby i istoty organów bezpośrednich.

Istnieją co prawda i obecnie republiki, które na wzór grecki mają tylko jeden organ, jednak to jest wyjątek.

- 1/ republiki o władzy korporacyjnej, np. zakon krzyżacki maltański,
- 2/ republika oligarchiczna, gdzie tylko nieznaczna ilość osób tworzy władzę rządzącą,
- 3/ republika klasowa /arystokratyczna/ polega na tym, że osoba rządząca reprezentuje ten odłam ludu, który

jest specjalnie faworyzowany. Jest to uprzywilejowanie jednej części obywateli w stosunku do pozostałej.

- 4/ republika demokratyczna polega na ludowładztwie. Lud w tej republice występuje jako najwyższy organ państwowy. Tu w teorii głos ma ogół. Również w tych demokratycznych republikach wykluczone są od rządów liczne grupy obywateli, a udział w nich bierze tylko mniejszość. Wykluczenie może się odbywać np. przez usunięcie kobiet, przez wprowadzenie cenzusu majątkowego i t.d.

Zatem i republika nigdy nie zapewnia pełni praw dla wszystkich. Ustrój ten polega na idei UTOZSAMIANIA obywateli na podstawie ich praw. To w starożytności odbywało się przez losowanie, a nie w drodze wyborów przy obsadzaniu urzędów. Demokracja starożytna to demokracja BEZPOSREDNIA tj taka, gdzie sam uprawniony obywatel spełnia funkcje państwowe. Spełnienie tych funkcji jest obowiązkiem względem państwa i to odpowiedzialnym obowiązkiem.

Rzeczywistym uprawnieniem obywatela jest tylko prawo decyzji w gminach.

D E M O K R A C J A
=====

N O W O C Z E S N A.
=====

Swój punkt wyjścia ustrój ten znajduje w podstawowej doktrynie UMOWY SPOŁECZNEJ.

Na skutek tego kontraktu społecznego, została zjednoczona wola człowieka, która ze stanu pierwotnego przeszła do praw publicznych. Stąd też prawa publiczne są to prawa powszechne, które przysługują każdemu obywatelowi, należącemu do tego związku.

To jest punkt istotny nowoczesnej demokracji w odróżnieniu od demokracji starożytnej. Nowoczesna republika demokratyczna nie jest tworem jednolitym. Ma ona kilka odmian.

Są 3 zasadnicze typy państw demokratycznych :

- 1/ Najbardziej DEMOKRATYCZNA jest SZWAJCARJA, gdzie przyznano charakter organu państwowego gminie. Lud zobowiązuje się przestrzegać praw na mocy przysięgi.
- 2/ Republika czysto REPREZENTACYJNA. Wszystkie funkcje tych - wykonywane przez przedstawicieli. Ponieważ ci przedstawiciele są organami wtórnymi, więc to zabezpiecza jedność państwa. Dzięki jedności organów pierwotnych ludu - demokracja reprezentacyjna różni się od monarchii konstytucyjnej. Ta druga ma organy reprezentacyjne, z których król jest organem wtórnym, pomiędzy władzą prawodawczą, a wykonawczą mogą zająć konflikty .
- 3/ Reprezentacyjne REPUBLIKI DEMOKRATYCZNE. Są one połączeniem demokracji pośredniej z bezpośrednią. Tu gmina ludowa jako taka nie zbiera się nigdy, lecz czynna jest tylko przez głosowanie. Działalność gminy może ograniczać się tylko do wypadków nadzwyczajnych /referendum/. Dalej ludowi może być przyznane w wypadkach wyjątkowych prawo doradcze. To ma zastosowanie głównie przy zmianie konstytucji /Szwajca-

ria i niektóre stany U.S.A., poza tym lud może brać czynny udział przy normalnym ustawodawstwie.

Np. może być przedłożone do rozstrzygnięcia ludu UCHWALENIE ustawy /fakultatywne referendum/.

Np. w Szwajcarii ten system jest obowiązany. Dalej ludowi może być przyznane prawo INICJATYWY. W tym wypadku przedstawiciele ludu obra-
dują nad inicjatywą, po czym projekt przedkładają ludowi.

Tu są dwa rodzaje inicjatywy :

- 1/ inicjatywy konstytucyjnej.
- 2/ dotyczącej zwykłych ustaw /Szwajcaria/.

System ustanawiania NAJWYŻSZYCH ORGANÓW RZĄDZĄCYCH W republikach.

Może być, że lud bezpośrednio wybiera reprezentantów /U.S.A./, może być, że wybory są pośrednie /Francja/. Prezydent, wybrany bezpośrednio przez lud, ma daleko większą władzę, niż wybrany drugim sposobem.

Głowa państwa może być KOLEGIALNA - jak w Szwajcarii, gdzie głową państwa jest RADA ZWIĄZKU.

Drugi typ, gdzie głowa państwa jest INDYWIDUALNA, powstał w U.S.A., po czym stamtąd moda ta przeniosła się do Europy.

Zdaniem klasyków

o formie ustroju organów państwa rozstrzyga każ-

dorazowo nie gatunek psychologiczny rasy, ale co innego. Państwo, którego najwyższe organy nie pochodzą z wyboru i nie uznają władzy wyższej, od których pochodziły, jest monarchią. Państwo, które nie posiada takiej władzy, jest REPUBLIKĄ.

To się odbija i w prawie karnym, gdzie monarcha jest symbolem państwa. Ujmując państwo dualistycznie, stawia się monarchę ponad państwem a tym samym i poza prawnym związkiem z państwem. To jest echo dawnej monarchii patrymonialnej.

P O G L A D Y

S Z K O Ł Y K L A S Y C Z

N E J w związku z zespoleniem
państwa.

Zespolenie państwa oczywiście "SENSU LARGO" jest to jakby wielka wspólnota wszystkich państw. Już nie sensu largo, ale w znaczeniu bardziej ścisłym, są takie związki, które mają na celu zespolenie POLITYCZNE. Poza tym są zespolenia UMOWNE.

Te ostatnie dotyczą tylko pewnych szczegółów, podczas, gdy zespolenia sensu largo wiążą się ściśle. Od tego trzeba wyłączyć przymierze; jest to szersze pojęcie zespolenia.

Państwa sprzymierzone w normalnych warunkach zostają SUWERENNYMI.

Istnieją różnice pomiędzy zespoleniami
zorganizowanymi, a niezorganizowanymi.

Różnica tkwi w tym zagadnieniu - czy zespolenie posiada specjalny organ, czy nie.

1/ Zespolenia MIEDZYNARODOWO - PRAWNE,
OPARTE NA TRAKTATACH,
oraz

2/ " PAŃSTWOWO - PRAWNE oparte na umowach.

Najcharakterystyczniejszą formą zespolen są PROTEKTORATY. Jest to stosunek umowy pomiędzy dwoma państwami, gdzie jedno ma obowiązek obrony przed atakiem, zaś drugie ma obowiązek wstrzymywania się od działań przeciwko protektorowi. Tego rodzaju stosunki nie są ZORGANIZOWANYMI.

Zespolenie innego charakteru państwoprawnego to t.zw. PAŃSTWO PAŃSTW. Istnieje wówczas, gdy państwo suwerenne rozciąga panowanie nad podległymi mu państwami. Te ostatnie wewnątrz korzystają z pełnej samodzielności, natomiast na zewnątrz są ograniczone i obowiązane do świadczeń różnego typu. Tu jest brak specjalnych organów tego zespolenia.

Państwo państw jest tworem anormalnym /przynajmniej w Europie/.

DALEJ SĄ UNIE MONARCHICZNE.

Bywają one albo REALNE, albo PERSONALNE. Tu państwa łączą wspólność fizyczna monarchy. O ile tej wspólności nie było, wtedy mamy UNIE REALNĄ, w przeciwnym razie będzie to UNIA PERSONALNA.

UNIA PERSONALNA jest to

zespolenie przypadkowe.

Wszelka istniejąca pomiędzy tymi państwami wspólność, jest często prowizoryczna. Nor-

malnie zaistnienie takiej unii personalnej wiąże się z pewnymi niezależnymi od siebie w różnych państwach uprawnieniami monarchy.

Wspólne często przypadkowe podporządkowanie się różnych krajów jednemu monarsze często było początkiem zespolenia się tych państw w jedną całość. Pomiedzy państwami, związanymi unią personalną, wykluczona jest możliwość wojny. Poza wojną między tymi państwami może istnieć przymus w formie RETORSJI.

Natomiast unia REALNA jest to

związek państw, mocą którego fizyczna osoba monarchy nie tylko jest wspólna, ale w każdym z tych państw monarcha zajmuje stanowisko organu państwowego niezależnie od innych państw.

Wspólny monarcha reprezentuje wielkość monarchów. Członkowie unii realnej są prawnie od siebie zupełnie niezależni. Nie powstaje przez to żadne państwo zwierzchnicze, któreby stało ponad innymi członkami tej unii i którego woli podlegałyby państwa zespolone.

Państwa, związane unią realną, występują na zewnątrz jako czynnik jednolity, skoordynowany. Unia nie stwarza żadnej wspólnoty, górującej ponad kontrahentami. Ustawy unii jako takiej nie istnieją. Istnieją tylko ustawy członków związków. Nie ma jednolitej administracji, a tylko wspólna.

W polityce zewnętrznej państwa te występują jako pewna całość i dlatego nazewnątrz wydaje się, że te państwa są przynależne do pewnej wspólnoty związkowej.

Unie realne są nieznane w starożytności. Co się tyczy strony politycznej, unii realnej, to pod tym względem państwa te są wynikiem ku POCZYNANIU stworzenia państwa jednolitego.

Historycznie najważniejszym przykładem unii realnej są Austro - Węgry. W razie zaistnienia unii realnej, państwa te nie mogą pomiędzy sobą prowadzić wojny. Pod pojęcie unii realnej, czy personalnej nie da się podciągnąć stanu prowizorycznego.

Nie jest również unią zespolenie kilka jednostek państwowych pod władzą jednego członka. Końcem unii realnej jest rozwiązanie jej, bądź państwo jednolite.

ZWIĄZEK PAŃSTW.

Daleko częściej spotyka się.

Co to jest ?

JEST TO TRWAŁE, NA UMOWIE OPARTE ZESPO-
LENIE PAŃSTW NIEZALEŻNYCH , MAJĄCE NA CELU W
1-szym RZĘDZIE OBRONĘ TERYTORIUM i UTRZYMANIE
SPOKOJU.

To pociąga za sobą KONIECZNOŚĆ trwałej organizacji, jest czymś więcej, niż zwykłe przy-
mierze ZACZEPNO - ODPORNE. To spółnota, państwa
tam wchodzące nie tracą swej suwerenności, prze-
ciwnie, zobowiązują się one do ochrony tej suwe-
renności przez dokonywanie pewnych czynności.

Są to czynności dla celów zespolenia
związków w dziedzinie MIEDZYNARODOWO - PRAWNEJ.
To się przejawia we wspólnej reprezentacji na
zewnątrz, wspólnym prowadzeniu wojen i zawiera-
niu TRAKTATOW. Związek państw posiada wspólną wła-
dzę związkową. Nie jest to jednak właściwa wła-
dza, gdyż nie ma żadnych środków, aby siłą narzu-
cić swą wolę. Można tu stępsować jedynie taki przy-
mus, jaki przewiduje prawo narodów. To prowadzi
do podciągnięcia tego związku pod kategorię ws-
pólnego państwa.

A to jest rzecz różna od państwa związkowego. Związek państw wewnątrz działa tak jakby był jednolitą całością.

Władza związku skierowana jest do najwyższych organów państwa związkowego. Przynależność państwa do związku państw jest czymś nieistniejącym. Związek państw może posiadać wspólne organy administracyjne, istnienie których nie narusza natury związku państw, z tym jednak, że stworzenie tych organów będzie posiadało akty woli ze strony członków związku.

Oznaką państwową związku państw jest suwerenność każdego państwa. I to różni ten związek od państwa związkowego. Trwałość zespolenia tego typu jest bardzo krucha i prowizoryczna.

Następna forma to

PAŃSTWO ZWIĄZKOWE

Jest to składające się z większej liczby państw państwo suwerenne - jest to zespolenie państw o charakterze państwa wo prawnym.

Udział tu biorą same państwa, czyli one niejako współpanują. Wchodzące w skład tego związku państwa nie są suwerenne, mają jednak przyznana w konstytucji sferę wykonywania władzy. Podstawę tego państwa tworzy konstytucja związku. Ta konstytucja może być zmieniona przez wolę państwa związkowego jako takiego. Nigdy jej nie może zmieścić wola państw członków.

W państwie związkowym wielość państw zspolona jest w jedną całość i dlatego taką wielość tworzy TERYTÓRIUM i LUD. Z tych w jedną całość zspolonych państw wyrasta władza państwowa tego związku.

Tworzą ją jakby organa poszczególnych państw, albo też powstają osobne organy.

Jedną z 2-ch izb w tym państwie jest izba poszczególnych państw, które mają tam swoich przedstawicieli. Prawu tego państwa związkowego nadany jest głos decydujący przy zmianie konstytucji. Organy państw związkowych występują samodzielnie tylko w wypadkach lokalnych. Pozostałe organy są wyrazem jednolitości państwa i przedstawiają pierwiastek UNITARNY.

Tam, gdzie te państwa są wolne od władz związku, zachowują one charakter suwerenny. Państwo będące członkiem państwa związkowego, pozostaje państwem dopóty, dopóki nie zostaje podporządkowane państwu związkowemu. Odrębna egzystencja państwa - członka przewiduje się też o tyle, o ile temu państwu przysługuje prawo do udziału w panowaniu. Państwa te - o ile chodzi o panowanie - biorą w nim udział, jako organy państwa - całości. Członkowie państwa związkowego biorący czynny udział w funkcji władczej, nie występują w charakterze państw samodzielnych, ale jedynie w charakterze organów państwa - całości.

Dlatego też państwa, wchodzące w skład związku, jedynie w dwóch wypadkach mają rzeczywistą naturę państw :

- 1/ - jako twory niezależne od władzy związku,
- 2/ - jako przedstawiciele pewnych roszczeń do państwa związkowego.

Jak daleko rozciąga się sfera państwa związkowego, jest ono podobne do państwa jednolitego. Natomiast państwo związkowe różni się od jednolitego tym, że :

- 1/ wchodzące tam twory państwowe, w kwestii przede wszystkim własnej organizacji zachowały naturę państw suwerennych.

- 2/ poza tym najwyższe organy tych państw są organami władzy najwyższej. Polega to na tym, że do spraw wewnętrznych takiego państwa - członka inne państwa związkowe nie mogą się mieszać.

Dzięki tym dwóm znamionom różni się państwo związkowe od państwa państw.

PAŃSTWO PAŃSTW.

Przy tej formie zespolenia państwo podległe i państwo zwierzchnicze nie stanowią jedności. Przedmiotem wspólnego panowania są rządy państw podległych. Brak jest więzi organizacyjnej pomiędzy państwem podległym, a zwierzchniczym. Podstawą organizacji tych państw jest nie traktat, ale KONSTYTUCJA. Choć pomiędzy nimi istnieje umowa, ale one nie są właściwym fundamentem ich stosunków.

Utworzenie takiego państwa nie jest dziedziną prawa narodów, ale przede wszystkim jest faktem, do którego później nawiązuje się prawo.

Nie trzeba sądzić, aby nowiny, poprzedzające moment powstania państwa, były czemś pozbawione prawnego znaczenia. One ustalają warunki przyszłego panowania państwa - członka w ramach wspólnoty. Dlatego też układ pomiędzy tymi państwami posiadają znaczenie zwłaszcza PRAKTYCZNO - PRAWNE. Za ich pośrednictwem państwa uznają utworzenie się tego nowego państwa. UMOWY poszczególnych państw w związku z konstytucją, jej uchwaleniem i zatwierdzeniem przez poszczególne państwa i ogłoszeniem wszystko to nie tłumaczy faktu samego powstania nowego państwa.

Pomiędzy tymi faktami, a samym momentem URZĄDZENIA państwa istnieje przerwa. Poszczególne

ne państwa składowe bądź to same biorą udział w związku, bądź też później przystępują do niego.

W drugim wypadku zachodzą dwie alternatywy :

- a/ edy nowowstępujące państwo istniało zanim utworzył się związek. Wówczas wstąpienie do związku odbywa się za pośrednictwem "PACTU SUBIECTIONIS". Państwo w drodze dobrowolnego układu może podporządkować się innemu państwu.
- b/ Drużę możliwość, edy państwo związkowe rezygnuje z przysługującego mu w pewnych dziedzinach władztwa.

Tu niema "pactu subiectionis" podporządkowanie odbywa się naturalnie. Państwo jednolite zmienia się na związkowe w drodze zmiany konstytucji. Co się tyczy samego stanowiska państwowego państw członków, więc ono musi być w zasadzie jednakowe. Jest to jednak zasada, od której mogą być wyjątki, ustalone przez konstytucję. Wyjątki są różne.

Zatem państwa składowe mogą być oglądane z różnych punktów widzenia. Przysługuje im prawo roszczenia do zajmowania w państwie związkowym stanowiska organów, które dżierzą w imieniu władzy państwa związkowego - a nie własnym.

Państwu związkowemu przysługują :

- 1/ p r a w a ;
- 2/ r e p r e z e n t a c j i n a z e w n a t r z ,
- 3/ d e c y z j i o w o j n i e ,
- 4/ p o s i a d a n i e w ł a s n y c h u r z e d ó w .

Prawo państwa związkowego idzie zwykle przed prawem państw członków.

Prawa związku - to jakby ramy, poza które nie mogą wybiegać żadne obowiązujące w poszcze-

gólnych państwach normy. Tam istnieje jakgdyby roz-
 szepienie władzy, ale to jest tylko złudzenie.
 W państwie związkowym istnieje jedna tylko władza
 suwerenna kompletowana przez władzę niesuwerenną.
 Państwo suwerenne ma możność rozszerzania kompeten-
 cyj w stosunku do państw go składających. To cza-
 dem zmienia to państwo w państwo jednolite. To
 się odbywa przez zmianę konstytucji. Na podstawie
 powyższego można stwierdzić, że jedyną trwałą for-
 mą związku państw jest państwo ZWIĄZKOWE

W dotychczasowych wykładach starałem się
 przedstawić Szkołę klasyczną.

Czym jest państwo według tej Szkoły ?

JERZY JELLINEK

powiada : "Gdzie jest jakaś zbiorowość,
 która z mocy zbiorowej i za pomocą przymusu roz-
 ciąga swą władzę, tam mamy do czynienia z państwem".
 W tym określeniu mieści się bardzo wiele.
 Państwo według rozumienia "klasycznego nie jest czymś
 anstrakcyjnym, ale czymś realnie istniejącym, nie
 jest fikcją, ale rządzoną prawem przyczynowością,
 częścią rzeczywistości, czy też samą rzeczywistoś-
 cią. Charakter tych znamion daje pojęcie tego pań-
 stwa, na które składają się 3 elementy.

Państwo jest dla klasyków pewną sumą jed-
 nostek ludzkich, osiadłych w obrębie pewnego kraju
 i pozostających pod wspólną władzą. Jeżeli te 3
 elementy uznamy za podstawowe, wtedy nie będzie wąt-
 pliwości co do charakteru państwa. Państwo klasycz-
 ne nie jest tworem idealnym w sferze przestrzeni i
 czasu. Jest tym, czym jest każde inne zjawisko przy-
 rodnicze.

Przestrzeń i czas warunkują istnienie
 państwa klasycznego. Ale tego mało. Państwo klasy-
 czne nie jest jedynie czymś istniejącym w przes-
 trzeni, ale jest samo czymś przestrzennym, rodza-
 jem ciała materialnego, o określonych kształtach i
 wymiarach.

Wszelka działalność państwowa może mieć
 miejsce jedynie na podstawie przestrzennej. Inne

związki nie są do tego zobowiązane. Dlatego też na danej przestrzeni mogą być liczne korporacje, ale tylko jedno państwo. Na tym polega nieprzenikliwość państwa, t.j. na jednym i tym samym obszarze może istnieć tylko jedno państwo. Zapożyczon. z fizyki **SIIA NIEPRZENIKLIWOSCI** wyraża co następuje: państwo wypełnia pewną przestrzeń i to w sposób wyłączny, to zn. nie pozostawiając tam miejsca na żadne inne państwo. Państwo klasyczne nie jest zjawiskiem realnym, jedynie z powodu swej przestrzenności.

W sferze bytu ma ono jeszcze drugi element: **LUDNOSC**, oraz trzeci, czyli władzę **FAKTYCZNA**, jako sumę **PSYCHICZNEGO PRZYMUSU**. Zarówno człowiek biologiczny, jak też i władztwo, to są rzeczy faktyczne. Jasne skonkretyzowanie tej prawdy nie jest rzeczą prostą. Klasycy, miszając często rzeczy niewspółmierne nieraz zaciemniają obraz myśli.

Państwo jest dla nich przede wszystkim faktem, **FAKTEM SOCJALNYM**. Ale fakt ten chcą oni opisać prawniczo. System, jakiego się oni trzymają przy tym, jest systemem **DWUSTRONNYM**. Jest to próba równoczesnego ujęcia tego przedmiotu za pomocą dwóch metod poznania. Państwo ma mieć dwa oblicza:

s o c j a l n e i n o r m a t y w n e,

ma być równocześnie **f a k t e m i o b l i c z e m**. Metoda ta nie jest szczęśliwa. 1/ Jest to rzecz zaszywana, choć nie może być zszywalna, 2/ jest to rzecz socjologiczna - nie prawna. To prawne stanowisko zostało narzucone temu systemowi /?/.

W tym wyobrażeniu kraj zmienia się w rerytorium, ludzkość w lud, władza w prawo. Elementy państwowe tkwią ciągle w swej sferze, która nadal jest wyłącznie sferą bytu. Państwo klasyczne jest nadal tym, czym było, czymś nieuchwytnym, przetrzennym, empirycznym.

Inny system, nadanie państwu współczesnego, górującego znaczenia, i roli - to zasługa systemu wodza szkoły wiedeńskiej Hansa **KELSENA**.

HANS KELSEN.

Państwo według tego systemu odbiega od Szkoły klasycznej, a to z tego powodu, że u Kelsena państwo leży w płaszczyźnie **BYTU i SZCZĘSCIA**.

Kelsen dochodzi do przekonania, że państwo leży w jedności pewnego porządku. Jego państwo składa się nie z 3-ch elementów, a z 1-go, którym jest łączący ludność w jedność, PORZĄDEK NORMATYWNY. Wszelkie systemy dla Kelsena są niezależnymi od siebie systemami norm.

Gramatycznie biorąc, systemy te są ZWYKŁE LOGICZNE ZDANIA, MAJĄCE CHARAKTER PEWNYCH HIPOTEZ.

NA SPECYFICZNIE - PRAWNY CHARAKTER TAKICH HIPOTEZ WPŁYWA STRUKTURA POWINNOŚCIOWA. PODCZAS, GDY W NORMIE PRZYCZYNOWEJ SKUTEK JEST NASTĘPSTWEM PRZYCZYNY, O TYLE W NORMIE PRAWNEJ NASTĘPSTWO POWINNO ZAJSC PO PRZYCZYNIE. W tym słowie "powinno" zamknięte jest według Kelsena wszystko. Ono twierdzi o tym, co być powinno, a nie to, co jest.

Jak mówiłem państwo Kelsena składa się nie z 3-ch, lecz z 1-go elementu, którym jest pewien z norm prawnych złożony porządek normatywny. Przyczyna leży w tym, że to jest podstawą takich pojęć, jak organizacja, związek, korporacja.

Wszystkie te bowiem pojęcia bez pewnego porządku, istnieć nie mogłyby i są nie do pomyślenia. Oznaczają one tylko - porządek. Kelsen widzi w państwie tylko NORMATYWNA JEDNOŚĆ. Według niego jest absolutnie niemożliwie skonstruować jakiekolwiek państwo bez pomocy prawnej, tworząca bowiem istotę państwa jedność nie da się stwierdzić empirycznie. Tak, że i to czyni się normatywnie, posługując się kryteriami prawniczymi.

Państwo kelsenistyczne - to synonim prawa. Identyczność ta istnieje nie tylko dla prawnika, ale i dla każdego innego, a to z powodów określonych zasadniczo.

Pojęcie państwa według Kelsena jest niczym innym, jak pojęciem prawa, nawet na terenie socjologii. Zatem u niego element powinnościowy wszedł na miejsce 3-go elementu klasycznego. Elementy klasyczne zostały przez ten element powinnościowy wchłonięte i przeobrażone. Te elementy stają się jedynie treścią, dla człowieka biologicznego tam niema miejsca; tam jest miejsce jedynie dla ludzkich CZYNÓW ZANIECHAN. Tak samo 2-gi element klasyczny - terytorium dostało się tam w zupełnie odmiennej formie, mianowicie w formie przestrzennego zakresu panowania PORZĄDKU PRAWNEGO.

Również i 3-ci czynnik władza staje się jedynie czynnikiem wykonywania zobowiązań prawa.

Tak jak człowiek dla czystej nauki prawnej stanowi przedmiot zainteresowania nie jako CZYNNIK PSYCHOLOGICZNO PRAWNY ale jedynie jako PODMIOT LUDZKIEGO ZACHOWANIA SIĘ. Tak samo i terytorium musi być przeniesione do pojęcia prawa.

Władza państwowa oglądana z tego punktu widzenia przestaje być NATURALISTYCZNA rzeczywistością, a staje się jedynie PORZĄDKIEM PRAWNYM. Przymus psychofizyczny i związane z nim takie pojęcie, jak aparat przymusowy, porządek przymusowy to wszystko dla KELSENA jest odbłaskiem PORZĄDKU PRAWNEGO.

"Wszystko według niego streszcza się w słowie "powinien"

Prawo, zdaniem Kelsena, nie panuje, ani panować nie może, ponieważ panowanie, jako akt psychicznej motywacji może być tylko dziełem człowieka. Prawo natomiast nie tylko nie ma własnej woli, ale nie ma także własnej siły. Siła bowiem prawa to jedynie jego refleks, leżący zresztą całkiem poza jego sferą, bo rozgrywający się w duszach ludzkich na tle pewnych procesów psychologicznych. Takie powiedzenie, że państwo stało na straży prawa przy zidentyfikowaniu państwa z prawem SANKCJI FAKTYCZNEJ używanej przez państwo, jest jedynie refleksem tego prawa, będąc poza tym prawem. Sankcja leży cała w sferze bytu, a nie powinności; nie jest tym samym, co przymus prawny.

Często spotykane powiedzenie KELSENA, że państwo stoi poza prawem, to tylko PRZEDMIOT POZNANIA, rozdawająca hipoteza, która musi upaść, kiedy dojdzie do przekonania, że państwo to jedynie WYTWÓR PRAWA.

PRAWNE PAŃSTWO KELSENA NIE JEST ANI CZYMŚ WYŁĄCZNIE ABSTRAKCYJNYM, ANI CZYMŚ WYŁĄCZNIE KONKRETNYM, LECZ JEST JAKIMŚ POŁĄCZENIEM JEDNEGO I DRUGIEGO.

Przyczyna tego połączenia leży w dążeniu do jedności. System prawa dla Kelsena zawsze jeden, system suwerenny i nie mający niczego nad sobą. Prawo u niego wywodzi się zawsze z konieczności państwowej. Prawo to dla niego zawsze: "civitas maxima". Dla niego zawsze prawdziwym jest jeden porządek. Wychodząc np. z założenia prawa francuskiego, wszystkie obowiązujące na świecie normy prawne wchodziły w skład systemu francuskiego, a to w drodze uznania tych norm przez Francję /jako opartych na prawie francuskim/.

Tak samo rzecz się ma z prawem narodów, gdzie z prawa poszczególnych państw czyni się części składowe PRAWA NARODÓW. Państwo według Kelsena jest jakby potężną piramidą, wąską u dołu, a rozszerzającą się u góry. U szczytu takiej całości stoi hipoteza prawna powinności. PRANORMA /Grundnorme/. Z tego podstawowego przepisu wypływają dalsze.

KONSTITUCJA np. bywa źródłem ustaw, ustawy rozporządzeń, rozporządzenia, aktów prawnych i t.d. Każdy z przepisów prawnych stanowi podstawę do dalszych norm.

Początek prawny u Kelsena

"Sam się zapładnia, ponieważ składa się z norm, z których płyną dalsze". Porządek prawny tworzy się, poczynając od norm konstytucyjnych, aż do najdalszych. Cechą specyficzną prawa według Kelsena jest to, że ono samo reguluje swój właściwy proces twórczy.

Jak to rozumieć ?

Podstawa tego procesu leży w okolicznościach zaszewiania się norm prawnych. To zaszewianie się należy rozumieć w ten sposób, że treść norm WYŻSZYCH zawierać zawsze muszą warunek powstania NORM NIZSZEJGO RZĘDU.

Jak to w praktyce wygląda ?

Ten warunek jest zawsze pewnym aktem PSYCHIC FIZYCZNYM, który pozostawia pewne widzialne skutki. Np. jeżeli jakiś przepis konstytucji żąda dla zaistnienia ustawy poprzedniej uchwały parlamentu, to ta uchwała pojęcie psychiczne, będzie zarazem warunkiem powstania o jeden stopień niżej znajdującej się ustawy.

Jeżeli ustawa wymaga decyzji ministra, to decyzja, inny akt psychiczny warunkuje powstanie tej ustawy. Norma, której warunek powstania nie obięty jest treścią żadnej innej normy, zajmuje według Kelsena szczebel najwyższy i zasługuje na miano PRANORMY.

Stopień 2-giej kategorii warunkują państwa dalszych przepisów, które jako czerpiące moc swą z tych drugich norm, nazywają się normami 3-ciej kategorii.

łańcuch zamyka się taką normą, od której nie może wychodzić żadna inna norma. Poza tym wchodzimy po tym w sferę CZYSTEJ EGZEKUCJI. Wielość form Kelsen chce zastąpić przez jedną rzecz, mianowicie przez normę prawną.

Niektóre działy, jak dział o uzasadnieniu i celach państwa, Kelsen usuwa ze swej pracy. Pojęcie norm PRZEDMIOTOWYCH zastępuje u niego POJĘCIE OSOBOWOŚCI PRAWNEJ PAŃSTWA. Organy państwowe według Kelsena są tym samym, co organizacja to jest tylko porządek prawny. Suwerenność to tylko jest niezależność prawna.

Administracja i tworzenie ustaw są według Kelsena te same działy.

Przechodzimy do innego terenu myśli i kierunku

REALISTYCZNEGO .

Głównym przedstawicielem tego kierunku był LEON de GUY. Myśleniem realistycznym według niego jest to myślenie, którego podstawą są pewne fakty.

Faktem zaś jest wszystko, nie tylko światowa, ale i społeczna, czyli potrzebująca współżyć z innymi ludźmi. Z tych przesłanek de GUY wyprowadza dalsze wnioski i buduje na tym normy społeczne.

NORMA SPOŁECZNA jest regułą NARZUCONĄ SIŁĄ KONIECZNOŚCI, narzucaną samymi wymogami życia społecznego. Jej przejawienie się powoduje zawsze reakcję społeczną. Co się tyczy tej reakcji, więc ona nie jest tworem zbiorowego instynktu społecznego, ale jest tworem czegoś, co jest sumą instynktów jednostronnych. Norma społeczna tworzy człowiek, tworzy ją związany z naturą ludzką INSTYNKT SPRAWIEDLIWOŚCI i SOLIDARYZMU SPOŁECZNEGO. Norma społeczna staje się prawną wtedy, gdy masa indywidualistów, składających grupę, rozumie, że reakcje są zorganizowane. Momentem tworzącym prawo, jest moment ORGANIZACJI. De GUY łąskie normy różnią się tym od innych, że w nich reakcja jest zorganizowana. Co prawda trudno jest uchwycić chwilę, gdy reakcja niezorganizowana staje się zorganizowaną. Ale fakt dostrzegalny jest u GUY nie tylko podstawą definicji normy społecznej, czy prawnej, ale także jest podstawą państwa.

WŁADZA POLITYCZNA.

Władza polityczna jest natury faktycznej i jako taka nie da się uzasadnić prawnie, czy politycznie. Trzeba się z nią liczyć, jako z czymś istniejącym i koniecznym. Wszystkie państwa mają jeden punkt, stale powtarzający się w niezmienniej formie. Jest to różnica pomiędzy słabymi i silnymi, pomiędzy tymi, co słuchają, a tymi, co narzucają swą wolę.

Podział na RZĄDZACYCH I RZĄDZONYCH dokonał się wówczas, gdy niektórzy członkowie grupy wyświadczyli jej jakieś usługi i otoczyli się nimbem wyższości. Autorytet ten może mieć często charakter ziemski, ale może też być i charakteru moralnego, albo religijnego.

Sprecyzowanie tego pod względem historycznym jest nie do zbadania. U większości ludów pochodzenia aryjskiego i semickiego rządy patryarchalne stanowią podstawową formę społeczeństwa. Głową narodu jest ojciec. Na on autorytet wobec innych członków rodu, rządzi niejako państwem swym, gdzie poza nim wszyscy inni są rządzeni.

Państwo w swych początkach jest tylko ZGROMADZENIEM rodów.

Władza należy do ojców rodów. Takim zgromadzeniem jest SENAT rzymski. Tam patres rządzą w zbiorowości. Ich władza jest prostym faktem, narzucającym się samo przez się, oraz znajdującym podstawę w sile fizycznej, materialnej, czy moralnej. Niekiedy WŁADZA w państwie należy do KAPŁANÓW.

Jest to triumf arystokracji, która swe źródło władzy czerpie w sile, płynącej z ludzkiej wiary. Niekiedy moment siły splatać się zaczyna z bogactwem /Rzym/. Powstaje wtedy klasa arystokracji pieniądza. Ukształtowanie się tej klasy staje się przyczyną walk pomiędzy bogaczami, a biednymi. Kołaje tej walki są nierówne i ulegają różnym fluktuacjom, w rezultacie kończą się przesunięciem zwycięstwa na rzecz biednych.

Wtedy rządy arystokracji, zamieniają się na rządy demokracji. Ale, w rządach demokratycznych podstawą władzy jest wola silniejszego. Jednak tu o tej sile decyduje nie bogactwo, ale liczba. Pojęcie siły u de GUY nie jest czymś jednakowym, lecz zmiennym.

Siła, podstawa władzy będąca, może być raz fizyczna, raz moralna. Fakt powstawania państwa wiąże się u de GUY z momentem powstania podziału na rządzących i rządzonych. Dopóki tego podziału nie ma, nie można mówić o istnieniu państwa, a tylko o istnieniu społeczeństwa.

Teorie, które z tym się nie liczą, nie są w stanie rozwiązać problemu. Naturalnym dążeniem rządzących w odniesieniu do rządzonych jest ugruntowanie władzy i zapewnienie jej trwałości. Siła dąży do zorganizowania się. W różnych epokach ta organizacja była różna. Czasem ci, co są od nich silniejsi, sprawują rządy bezpośrednio, czasem gdy ich jest zbyt dużo, przelewają władzę na innych. To się nazywa reprezentacją ludu, a faktycznie jest narzuceniem swej woli. Organizacje siły wyrażają się w t. zw. INSTYTUCJACH.

Instytucje te bywają różne
MONARCHICZNE, gdy władztwo należy do jednej osoby,
ARYSTOKRATYCZNE, gdy władza należy do grupy osób i
DEMOKRATYCZNE, " " " " wielu.
 Gdy władztwo należy do różnych grup, wtedy mamy rządy MIESZANE.

Możliwość narzucenia rządów nie jest prawem podmiotowym. Wola rządzących nie jest innej natury, niż wola rządzonych. Prawo podmiotowe do władzy nie da się uzasadnić ani teorią umowy społecznej, ani teokratycznie. Do kogośkolwiek należy władza, do jednostki, klasy czy większości, jest ona zawsze tym samym. Nie jest prawem, a tylko FAKTEM. Ale rządzący są tylko takimi samymi ludźmi, co i rządzeni, a jako tacy, podlegają tym samym normom. Normy społeczne narzucają się rządzącym z taką samą bezwzględnością i siłą. De GUY nie widzi powodu, aby rządzących zwolnić od ogólnych reguł. Przełamanie przez rządzących reguł ludzkiego postępowania wywoła taką samą reakcję, co i przełamanie władzy przez rządzonego.

Z tego wynika problem ograniczenia WSZECHPOTĘGI PAŃSTWA i podporządkowanie jej prawu.

Osobowość państwa nie istnieje, jest tylko grupa rządzących jednostek i one podlegają prawu. Ograniczenie tyranii państwa to jest skrepowanie nie państwa, ale tylko rządzących. Jakikolwiek akt woli rządzących narzuca się rządzonym, nie jako EMANACJA WOLI wyższej, ale jako społeczne prawo OBIEKTYWNE. Nie ma ani prawa PODMIOTOWEGO, ani niczego innego, jest tylko człowiek, który potrzebuje współ-

życia z ludźmi i jako taki podlega różnym prawom. Prawa składają się z IMPERATYWOW z całości tych imperatywów można wydzielić specjalną grupę dla podporządkowania jej rządzącym pod względem PRAWNO SPOŁECZNYM.

Są różne formy. Zatem dany akt staje się prawnym nie dlatego, że emanuje z tej czy innej jednostki, ale dlatego, że jest odblaskiem rzeczywistości prawa obiektywnego. Nikt nie ma prawa rozkazywać. Czynniki państwowe mogą narzucać wolę siłą. Przymus ten stanie się prawem wtedy, gdy będzie zgodny z normami społecznymi. Jedynym celem państwa jest możliwie najdoskonalsze urzeczywistnienie prawa.

Właściwie fundamentem władzy państwowej, a co za tym idzie i państwa samego, jest królestwo siły, przemocy.

Siła ta staje się czymś legalnym, o ile będzie posłusznym narzędziem prawa.

We współczesnej nauce prawa, nauce klasycznej występują 3 cele państwa.

- 1/ zachowanie, utrzymanie egzystencji,
- 2/ rozwijanie kultury i dobrobytu
- 3/ realizacja prawa.

Zdaniem de Guy te 3 cele dadzą się sprowadzić do jednego celu mianowicie do WŁADZTWA prawa. Wprowadzenie tego nakazują normy prawa. Taką realizacją pośrednią dobra SPOŁECZNEGO jest praca nad kulturą i cywilizacją danego kraju.

Również celem AUTOKONSERWACJI państwa ma bliski związek z prawem: państwo musi mieć środki do utrzymania się. Tymi środkami są: SOLIDARYZM SPOŁECZNY i zrodzone z niego prawo. Sama forma państwa jest dla niego czymś mało znaczącym. W każdym państwie interesujący go przedział pomiędzy rządzącymi a rządzonymi musi mieć zawsze miejsce, będąc jakościowo czymś jednakowym. To samo odnosi się do roli państwa /t.j. zn. rola ta polega również na realizacji prawa i porządku prawnego/.

Stanowisko klasycznych elementów w systemie de GUY.

LUD

W systemie de Guy lud nie jest właściwym składnikiem państwa, ale jedynie wielkim

rezerwatorem dla urzeczywistnienia państwa - tego fenomenu społecznego. W tym celu muszą istnieć warunki powstania ludu. Najważniejszym warunkiem zaistnienia przed tym jakiejś grupy społecznej.

TERYTORIUM.

Drugim elementem państwowym jest terytorium. W rozumieniu de GUY nie jest to element konieczny. Społeczną bazą dla różniczkowania rządzących i rządzonych. Przestrzenią zaś bazą będzie terytorium.

Zróżnicowanie społeczne może mieć miejsce i w grupach społecznych nieosiadłych /nieterytoryalnych/. Będzie to państwo bez określonego terytorium, co obecnie należy do wypadków rzadkich, ale nie wykluczonych. Terytorium, jakim go widzi de Guy, jest to ta część KULI ZIEMSKIEJ. NA KTOREJ RZĄD MOŻE WYKONYWAĆ RZĄDZENIA ZA POMOCĄ PRZYMUSU - SIŁY.

Jest to element państwowej PODMIOTOWEJ OSOBOWOŚCI. Nie może ono być tym elementem, ponieważ sama osobowość jest czymś nieistotnym.

Bowiem suwerenność według de GUY, to zdolność rozkazywania, rozkazy zaś można wydawać tylko ludziom, a nie przestrzeni. Zatem terytorium jest tylko granicą władztwa państwa.

WŁADZA.

Trzecim klasycznym elementem państwa jest władza i ona w systemie de Guy ulega daleko idącej METAMORFOZIE. Rozkazywanie nie jest jedynym celem dzierżycieli władzy. Zadaniem ich jest O NORMALNE FUNKCJONOWANIE WSZYSTKICH URZĄDZENI I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Państwo według de Guy nie jest ani rozkazującą potęgą, ani władzą panowania, ale tylko harmoniijną postacją tych instytucyj. Z dyscypliny społecznej rodzą się nie tylko prawa, ale i obowiązki dla władzy. Mianowicie rządzący mają obowiązek służyć przy pomocy pośredniego narzędzia siły dobru społecznemu, a co za tym idzie - odpowiadającemu tym hasłom SOLIDARYZMU.

Pod pojęcie rządzenia podciąga wszelką AKTYWNOŚĆ, której istnienie jest dla państwa niez-

będne, a która ma mieć miejsce pod kontrolą rządzącego.

Aktywność państwa jest tak ważna, że ustanie jej jest czymś nie do pomyślenia. Wszelkie czynności rządzącego są nieprawne, jeżeli ich celem jest coś sprzecznego z dobrem państwa.

Osobowość państwa jest fikcją. Faktem jest istnienie grupy dzierżycieli władzy, którzy za tę władzę ponoszą odpowiedzialność. Władza państwowa jest tylko pewną funkcją, a zatem obowiązkiem.

Jakie są te funkcje ?

Ścisłego ustalenia ich liczby nie można przeprowadzić. Zależy to od kultury, potrzeb i t. d. Liczba tych funkcyj w społeczeństwie pierwotnym jest mała ; w cywilizowanym do rzędu funkcji państwowej należy poza władzą państwową, także oświatowa, kulturalna i t. d.

Ogół funkcyj de GUY nazywa SERVICES PUBLICS.

ORGANY.

W realistycznej koncepcji państwo organów nie ma, ponieważ państwo nie jest osobą, przeto nie może posiadać organów, ani pod względem biologicznym, ani prawnym. W państwie istnieją tylko pewne jednostki lub grupy, które sprawują pewne funkcje. Oni narzucają innym swą wolę, ale to jest ich własna wola, a nie państwa. Problem zatem stosunków, zachodzących pomiędzy reprezentacją osobowości państwa i jego organami, problem, zaprzatający umysły klasyków, dla de Guy nie istnieje.

Jego interesuje inna sprawa, mianowicie RÓŻNICE, JAKIE ZACHODZĄ POMIĘDZY RZĄDZĄCYMI, A ICH

AGENTAMI. Rządzący - to właściwi dzierżyciele władzy. Wola ich nie jest wolą państwa.

Agenci mają inny charakter. Oni nie mają sami mocy rządzenia, lecz są funkcjonariuszami, służą do pełnienia pewnych funkcji, i muszą obrać się w ramach ścisłych kompetencji.

Dawna koncepcja państwa klasycznego zwalczana jest równie ostro tak przez realizm, jak i omówiony normatywizm.

Oba te kierunki godzą się ze sobą na punkcie negacji.



62961

342

LIETUVOS MOKSLU
AKADEMIJOS BIBLIOTEKA



002 00316154 2


Biblioteka
im. Wroblewskich
w Wilnie
62961

